

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 126-89  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu

Cenz  
 egz. **25** gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Nowy rząd przejął urzędowanie

**Przewidywany wywiad z marsz. Piłsudskim -- Dymisja wiceministrów Grodyńskiego i Koca -- P. Starzyński na widowni -- Nowy rząd pod znakiem etatyzmu -- P. Matuszewski poświęci się publicystyce**  
 (Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. Sin. W ciągu dnia dzisiejszego sfery polityczne zajmują się omawianiem wypadków dnia wczorajszego. Opinia publiczna nie jest jeszcze przyzwyczajona należycie do faktu nominacji i zmian, jakie nastąpiły w rządzie i nie może znaleźć należytego wytłumaczenia faktów nawet w oświetleniu sfer politycznych. Spodziewają się przeto, że w najbliższych dniach ukaże się wywiad z marsz. Piłsudskim na temat obecnych zmian w rządzie. W każdym razie stwierdzić należy, że natychmiast po powołaniu nowego rządu załatwiono cały szereg nowych nominacji i przesunęć. Mianowicie

wiceminister Koc i wiceminister Grodyński podali się do dymisji. Obie te dymisje zostały przyjęte.

Na stanowisko wiceministra skarbu zostaje powołany p. Starzyński, b. wiceminister skarbu, który już został dziś przyjęty przez p. Prezydenta. Szereg tych zmian jest związany ze stanowiskiem tych wiceministrów w sprawie redukcji plac urzędowych. Min. Starzyński, jak wiadomo, był przeciwnikiem takiego sposobu redukcji plac oraz nowych zmian w ustawie emerytalnej. Widocznie opinia p. Starzyńskiego zwyciężyła a wraz

z nim zwyciężył kierunek frontu gospodarczego, gdyż wojskowi w rządzie są zwykle rzecznikami etatyzmu.

Wobec tego, że premierem został pułk. Prystor rzecznik etatyzmu, a na stanowisko ministra przemysłu i handlu został powołany generał organizator przemysłu wojennego, a więc również rzecznik etatyzmu, kurs w ministerstwie skarbu został dostosowany do polityki handlowej, a wyrazicielem tego kursu będzie faktyczny kierownik ministerstwa skarbu wice-min. Starzyński.

P. Matuszewski wraca do dyplomacji. Chwilo wo nie został on jeszcze powołany na żadne stanowisko. Prawdopodobnie p. Matuszewski zostanie ambasadorem w Rzymie lub Londynie. Tymczasem jednak p. Matuszewski poświęci

się publicystyce i pracować będzie wraz ze swym przyjacielem Miedzińskim w „Gazecie Polskiej“.

Warszawa, 28. 5. Sin. B. wiceminister Grodyński zostanie powołany na wyższe stanowisko w administracji skarbowej.

### Zaprzysiężenie nowego gabinetu

Warszawa 28. 5. PAT. Dziś o godz. 12 w południe odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

### Min. Jan Piłsudski w ministerstwie skarbu

Warszawa 28. 5. PAT. W dniu 28 maja o godz. 2 popołudniu p. minister Piłsudski Jan przybył do gmachu ministerstwa skarbu i przejął urzędowanie od kierownika ministerstwa skarbu p. Ignacego Matuszewskiego. Minister Matuszewski przedstawił p. ministrowi Piłsudskiemu wiceministrów skarbu, dyrektorów departamentów, dyrektorów monopolu i komendanta straży granicznej.

### Dymisja wicemin. Doleżala

Warszawa, 28. 5. Sin. Wiceminister przemysłu i handlu Doleżał ustępuje. Na jego miejsce zostanie powołany pułk. Langer.

### Urlop p. Sławka

Warszawa, 28. 5. Sin. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie klubu BB. Na posiedzeniu tem p. Sławek wygłosi ekspozycję, w której wyjaśni przyczynę ustąpienia i omówi sprawy, które klub winien się zająć.

Warszawa, 28. 5. Sin. B. premier Sławek za kilka dni opuszcza Warszawę i udaje się na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy do Francji. Po powrocie do Polski p. Sławek zajmie się wyłącznie sprawami Bloku Bezpartyjnego.



ratunkową. Także z Innsbrucka wyjechała komisja na miejsce wypadku.

Berlin, 28. 5. PAT. Specjalny korespondent Biura Wolfa donosi z Innsbrucka: Posterunek żandarmerji w Soelden komunikuje, że dziś rano, o godz. 9 właściciel oberży w miejscowości Gurgl dostrzegł balon Piccarda, leżący na stokach Alp Oetztaleskich w Tyrolu. Wysłano natychmiast ekspedycję ratunkową, złożoną z 5 osób pod przewodnictwem właściciela oberży. Według prywatnej informacji stacji meteorologicznej w Monachium, nadeszłych o godz. 12.15 z Innsbrucka prof. Piccard i jego towarzyszy inż. Kipfen, znaleźni zostali wewnątrz gorzoli balonu w stanie nieprzytomnym. Zażądano przysłania oddziału ratunkowego samolotem z Monachjum.

Innsbruck, 28. 5. (D) Wbrew wszelkim oczekiwaniom i ogólnemu zwątpieniu, aby prof. Piccard i jego towarzysze lotu w stratosferę, inż. Kipfer znaleźni byli jeszcze przy życiu, nadeszła z Soelden wiadomość o ocaleniu obu badaczy i uwięźnionej zupełnie powodzeniem wyprawie. Obaj badacze są cali i zdrowi i schodzili już z góry, gdy do miejsca lądowania balonu zbliżała się wyprawa ratunkowa. Prof. Piccard oświadczył, że lot udał się znakomicie. Osiągnięta została wysokość 16 tysięcy metrów. Balon wylądował gładko wczoraj wieczór o godz. 22 na lodowcu Gurgler-Ferner. Tak balon, jak instrumenty i aparaty nie są uszkodzone.

Innsbruck, 28. 5. (D) Prof. Piccard i inż. Kipfer przybyli dziś po południu do miejscowości Obergurgl. Są oni bardzo zmęczeni jednak zupełnie zdrowi. Prof. Piccard oświadcza, że podróż była wspaniała. Balon dotarł do wysokości 16000 m. Lądować nie mógł za dnia i dlatego wylądował dopiero o godz. 22. Nie miał wielkiego wyboru więc gdy zobaczył lodowiec, postanowił na nim wylądować, co odbyło się zupełnie gładko. Zbyt późna pora i nieznaność terenu skłoniły go do spędzenia nocy w gondoli. Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na dokonanie licznych pomiarów i obserwacji. Balon zostanie rozebrany i znieśiony do Soelden. Wysłano w tym celu oddział strzelców alpejskich.

## Balon prof. Piccarda opadł w Alpach

**Obaj badacze ocaleni — Balon osiągnął wysokość 16 tys. metrów**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 28. 5. (D) Z Innsbrucka nadeszła wiadomość o znalezieniu balona prof. Piccarda w Alpach Oetztaleskich. Wedle tej wiadomości pewien wieśniak z Gurgl zauważył dziś rano

balon, leżący na zboczu góry Gurgler-Ferner na wysokości 2500 m. W pobliżu leżącego balona nie można zauważyć żadnego znaku życia. Z miejscowości Soelden wysłano ekspedycję

## Strajk manifestacyjny w Sosnowcu

Sosnowiec 28. 5. (K) Robotnicy fabryki wyrobów gumowych Wolbrom i Ideal ogłosili dziś strajk manifestacyjny z powodu cofnięcia im deputatów węglowych i zamknięcia konsumu. Ponadto w dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie zarządu fabryki, które zdecyduje o dalszych losach tejże. Fabryki te zatrudniają 1.000 robotników.

# Nowi ludzie na fotelach ministerjalnych

(b) Jeszcze większą może niespodzianką, niż nieoczekiwana w danej chwili zmiana gabinetu, są osoby dwóch nowych ministrów. Za fotele te po dymisji pułk. Sławka zostaną opróżnione, to było jasnym, ani jeden człowiek w Polsce — poza czynnikiem decydującym, rozumie się — nie przypuszczał, że na te fotele powołani zostaną — poseł Jan Piłsudski i generał Zarzycki.

Od dłuższego czasu wiadomym było, że między pułk. Sławka ma zająć pułk. Aleksander Prystor, dotychczasowy minister przemysłu i handlu. Pogłoski kularowe, które zwyczajnie posiadają dość duży dar jasnowidzenia, desygnowały na miejsce posuniętego w górę p. Prystora, obecnego ministra poczt i telegrafów Boenera, poprzedniego ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, albo też wreszcie dyrektora „Lewiatana” p. Andrzeja Wierzbickiego. Wszystkie te przypuszczenia oparte były na zupełnie racjonalnych przesłankach rozumowych, a każdy z wymienionych trzech kandydatów prezentowałby się nieźle na fotelu ministra przemysłu i handlu, choć oczywiście każdy z nich miałby przeciwko sobie skierowany inny odcinek życia gospodarczego. Odnoś się to zwłaszcza do p. Wierzbickiego, jako eksponowanego przedstawiciela ciężkiego przemysłu. Ostatecznie jednak wszyscy wymienieni, zwłaszcza p. Kwiatkowski, przyniesliby ze sobą duży zasób wiadomości i doświadczeń gospodarczych, nie będąc kartą zgola niezapisaną. Logika naszej „rzeczywistej rzeczywistości” polega jednak na tem, że rozwikłanie każdego węzła musi być właśnie takie, jakiego się nikt nie spodziewa. W ten sposób otrzymał tekę ministra przemysłu i handlu dotychczasowy zastępca szefa administracji wojennej, generał brygady Dr. Ferdynand Zarzycki. Skąd administrator wojskowy do teki ściśle fachowo-gospodarczej, jaką jest teka przemysłu i handlu — tego zwykłym, laickim rozumem pojąć nie można. Są może niektóre teki ministerjalne, do których wystarczy duża inteligencja, wielka rzutkość, energja i to, co w języku codziennym nazywa się „otwartą głową” — jaśnym atoli jest, że teki specyficznie gospodarcze wymagają, zwłaszcza w dzisiejszych czasach skomplikowanego tragicznie kryzysu gospodarczego, prócz wszystkich wymienionych zalet, jeszcze, i to w pierwszym rzędzie — fachowego umysłu, fachowego wykształcenia i fachowego doświadczenia. Bez tego najlepszy nawet i najzdolniejszy człowiek pozostanie bezsilny wobec swego zadania. P. generał Dr. Zarzycki jest osobistością o wielkiej i bystrzej inteligencji oraz wybitnych zaletach charakteru, nie nam jednakowoż niewiadomo o tem, by kiedykolwiek w czasie swych studjów uniwersyteckich, a następnie bojów legjonowych i służby wojskowej posiadał jakikolwiek kontakt z problemami przemysłu i handlu.

Jeszcze bardziej niespodziewaną jest nominacja nowego ministra skarbu. Nie mówimy już o p. Matuszewskim, któremu pozwolono odejść, choć okazał na fotelu ministra skarbu bardzo duże walory. Jeśli istotną przyczyną dymisji p. Matuszewskiego była sprawa 15-procentowej redukcji pensyj urzędniczych, względnie złagodzenie tejże redukcji poza plecami ministra w stosunku do gaj oficerskich — to naprawdę trudno nie powstrzymać się od bardzo gorzkich refleksyj na temat stosunku naszych czynników oficjalnych wobec problemów gospodarczych. Można tylko poważnie westchnąć z powodu dymisji p. Matuszewskiego... Na miejsce jego lansowała pogłoska kularowa jedyną osobę, mianowicie wiceministra skarbu pułk. Koca. Trzeba powiedzieć, że jeśli już konieczność — „konieczność” — ta musi być rozumiana wyłącznie w sensie naszej specyficznej „rzeczywistej rzeczywistości” — p. Matuszewski musiał odejść, to z pośród gwardji marszałkowskiej najbardziej nadawał się na jego następcę pułk. Koc, który

ma przynajmniej to za sobą, że siedzi już od pewnego czasu w ministerstwie skarbu i oswoił się przynajmniej z problemami finansowymi kraju i zagranicy. Cóż się jednak dzieje? Tekę ministra skarbu otrzymuje sędzia apelacyjny z zawodu, badacz konstytucyjny z zamiłowania, p. poseł Jan Piłsudski. Wiemy o tem, że jest to człowiek o niezwykle czystym i pięknym charakterze, gorący patriota i szczerzy liberał — ażeby jednak p. Jan Piłsudski miał cokolwiek wspólnego z problemami finansowości polskiej czy ogólnej, o tem nikt jeszcze nie słyszał. A teka skarbu jest jeszcze znacznie odpowiedzialniejsza i trudniejsza, aniżeli teka przemysłu i handlu. Jest to bezwzględnie najcięższy i najtrudniejszy urząd administracyjny, zarówno u nas w Polsce jak i na całym świecie. Świat dzisiejszy przeżywa kryzys społeczno-gospodarczy o takim nasileniu i o takich niebezpiecznych konsekwencjach, jakiego czasy nowożytne wogóle nie znają. Ministrowie finansów stoją w takiej sytuacji przed zadaniami i problemami, nie dającymi się wprost ogarnąć i bez reszty rozwiązać. Możemy tylko życzyć naszemu nowemu ministrowi skarbu i sobie, ażeby okazał się on właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Jeżeli „Czas” na marginesie nominacji p. Jana Piłsudskiego po-

## Niespodzianki przy zmianie wiceministrów

### Pułk. Koc nie ustąpił

Warszawa 28. 5. (Sin) W godzinach wieczornych ogłosiła „Iskra” wiadomość półurzędową o dymisji wiceministra skarbu Koca. Tymczasem nadeszła druga wiadomość z prezydium Rady ministrów tej treści: „Wiadomość o ustąpieniu podsekretarza stanu w min. skarbu Koca nie znajduje potwierdzenia w kołach oficjalnych”. Zestawienie tych wiadomości świadczy o jednem, że p. Koc zgłosił swą dymisję, lecz że sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Druga wiadomość urzędowa brzmi: „Podsekretarz stanu w min. skarbu Starzyński, który przeniesiony został w roku bieżącym na własną prośbę w stan spoczynku, by przeprowadzić prace gospodarcze na terenie klubu BB zostaje powołany na staowisko swe w ministerstwie skarbu”.

Należy podkreślić, że jeżeli dzień wczorajszy był poświęcony niespodziankom przy zmianie ministrów, dzień dzisiejszy jest poświęcony nie spodziankom przy zmianie wiceministrów.

### P. Sławek u p. Prezydenta

Warszawa 28. 5. PAT. B. prezes Rady ministrów, p. Walery Sławek przyjęty był dziś popołudniu na pożegnalnej audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

### Obiad u p. Sławka

Warszawa 28. 5. B. premier Sławek podejmować będzie w dniu jutrzejszym obiadem członków rządu, którzy ustąpili, a także nowych ministrów, którzy weszli do gabinetu p. Prystora.

### Rola p. Starzyńskiego

Warszawa 28. 5. Pan Starzyński był przyjęty podczas konferencji środowych przez p. Prystora i wówczas to kwestja jego powrotu

## Gwałtowa burza nad Londynem

Londyn 28. 5. PAT. Po fali upałów, jaka nawiedziła Anglię w czasie Zielonych Świąt, dziś rano wybuchła nad Londynem gwałtowa burza. Wskutek ulewy zalane zostały południowo-zachodnie dzielnice miasta, zwłaszcza przedmieście Wimbledon. W czasie burzy pewna dziewczynka została porażona piorunem, który ją szczęśliwie osłepił. Burza przeciągnęła następnie nad całą Anglią. W miejscowości Exmoor

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Ządać w apt.

wiada, że „sytuacja obecna wymaga przede wszystkim od ministra skarbu wielkiej ostrożności i bardzo oszczędnej gospodarki”, to ma oczywiście rację, ale chodzi właśnie o to, jak — „się to robi”...

Poza temi dwiema tekami gospodarczemi i zmianą na fotelu premiera, pozostał gabinet niezmienny. Przyszli tylko dwaj nowi ludzie system zaś zostaje ten sam. Prasa opozycyjna ma na to gotową formułkę: nie będzie w Polsce lepiej, dopóki obecny system nie zostanie zlikwidowany... My, niestety, nie jesteśmy w tem „szczęśliwem” położeniu, aby wobec każdorazowej sytuacji móc operować tego rodzaju prostą formułką. Nie wiemy naprawdę, czy likwidacja obecnego systemu mogłaby państwo wybawić ze wszystkich kłopotów, natury zwłaszcza gospodarczej. Raczej wątpimy w to, aniżeli byśmy mieli w to wierzyć. Sądzymy, że rozwiązanie należy może szukać nie w haśle likwidacji, ile raczej w haśle — wspólnej pracy. Współpracy rządu z sejmem rządu ze społeczeństwem. I dlatego można, sądzymy, żałować, że z wielu różnych pogłosek, jakie lansowane były ostatnimi dniami w Warszawie, nie spełniła się jedna pogłoska, naszym zdaniem, najwięcej mówiąca i najbardziej odpowiadająca nastrojom ogółu. Pogłoska o ponownem powołaniu do rządu prof. Kazimierza Bartla...

została zdecydowana. Zresztą przypomnieć należy, że w okresie przesilenia i nieustannych w ciągu dwu tygodni konserencyj p. Starzyński był dwukrotnie przyjęty na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej. P. Starzyński obejmuje dawny zakres działalności w Min. Skarbu i będzie najbardziej wpływowym czynnikiem w Ministerstwie, gdyż, nowy minister skarbu Jan Piłsudski, sędzia z zawodu, nie miał jeszcze sposobności zapoznania się ze sprawami skarbowymi i podatkowymi.

## Prasa francuska o przesileniu

Paryż 28. 5. PAT. Dzisiejsza prasa poranna podaje wiadomość o zmianach w składzie gabinetu polskiego. Niektóre dzienniki korzystają z tej sposobności, aby obszernie omówić położenie polityczne Polski. Według dziennika „L'Avenir” obecny krótkotrwały kryzys gabinetowy, rozwiązany tak szybko, jest tylko etapem w ewolucji obecnego rządu, Marsz. Piłsudski postanowił przeprowadzić reformę konstytucyjną i dąży do tego systematycznie. Obecne zmiany w rządzie są nowymi posunięciami, w tym kierunku. „Figaro” wypowiada się, mniej więcej w tym samym duchu. Jeszcze jedna dziedzina — pisze dziennik — której marsz. Piłsudski nie chce z rąk wypuścić, to kierownictwo obrony narodowej. Polska położona nad Wisłą pomiędzy Niemcami a Rosją, znajduje się w położeniu rzeczywiście trudnem, które zmusza ją do nieustannej dbałości o własne bezpieczeństwo. Marsz. Piłsudski wie dobrze, że należy zwracać baczną uwagę zarówno w kierunku Berlina, jak i Moskwy. Zagadnienie to jest bardzo delikatne i właśnie dlatego wziął je na siebie marsz. Piłsudski. Stanowiska swego nie opuszczał on z małemi przerwami ani na chwilę.

burza trwała 7 godzin bez przerwy. Wichura powrywała drzewa z korzeniami i wyrządziła znaczne szkody. Liczne automobile zostały u nieruchomione na drogach które przemieniły się w rwące potoki. Nad Kanałem La Manche zawiła gęsta mgła. Aeroplan pasażerski który wyruszył z Croydon do Le Bourget zmuszony był wylądować wśród gęstej mgły na polu wyścigowym w Hapenden. Pilot i mechanik wyszli bez szwanku samolot jednak przy lądowaniu został poważnie uszkodzony.

DZIS. w teatrze Światłym „UCIECHA“ wielka premiera! — Największe gwiazdy polskiego filmu: B. SAMBOŃSKI, MARJA MALICKA, ADAM BRODZISZ. — W pierwszym dźwiękowym, egzotycznym, sensacyjnym filmie według powieści genialnego naszego rodaka J. CONRADA-KORZENIOWSKIEGO

## „NIEBEZPIECZNY RAJ“

Pełen niezwykłego, egzotycznego czaru dramat miłosny realizacji znakomitego naszego reżysera — Ryszarda Ordyńskiego. — Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. — W niedzielę od godz. 3-ciej. — Zniżki i wolne wstępy nieważne do dnia 31 b. m. w łącznie.

## Wyniki wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie, Łodzi i w Kielecach

(Telefoniem od naszego korespondenta)

**Warszawa 28. 5. Sln.** Rezultat wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie jest następujący: Lista nr. 1. Asymilatorzy 598 głosów, 2 mandaty. Lista nr. 4. Chesed szel Emes 470 głosów, 1 mandat. Lista nr. 5. Lewica Poalej Sjon 690 głosów, 1 mandat. Lista nr. 8. Instytucje filantropijne 411 głosów 1 mandat. Lista nr. 12. Sionisci 3356 głosów, zablokowani z listą nr 11 sionisci przedmieścia Pragi 670 głosów, dalej z listą nr. 31 opozycja rzemieślnicza 472 głosów — razem 12 mandatów. Lista nr. 15. Bezpartyjni religijni 432 głosów, 1 mandat. Lista nr. 17. Chasydzi z Grodziska 814 głosów 2 mandaty. Lista nr. 18. Aguda 5681 głosów zablokowana z listą nr. 10. 121 głosów; z listą nr. 16 chasydzi z Kazimierza 207 głosów, z listą nr. 19. Aguda z przedmieścia Woła 331 głosów, z listą nr. 24. Poalej Agudot 226 głosów, z listą nr. 27. Aguda z przedmieścia Praga 484 głosów — razem 19 mandatów. Lista nr. 20. Demokraci 718 głosów.

2 mandaty. Lista nr. 23. Mizrachi 1421 głosów, 4 mandaty. Lista nr. 25. Rzemieślnicy i folkłści 591 głosów, 2 mandaty. Lista nr 28 Bezpartyjni chasydzi 1095 głosów, 3 mandaty.

Sionisci stracili 2 mandaty Mizrachi 1, Lewica Poalej Sjon 1, Aguda zyskała 2 mandaty. Uprawnionych do głosowania było 69.431, głosowało 19.475, co wynosi około 30 procent.

**Łódź:** Aguda 14 mandatów, chasydzi aleksandrowscy 2 mandaty. Liczba mandatów sjonistycznych nie jest jeszcze znana. Sjonisci bojkotowali naogół wybory z powodu szikan.

Aguda mimo uzyskania większości głosów w gminie warszawskiej nie posiada większości w przyszłej radzie i zarządzie.

**Kielce:** Blok sjoniski i Mizrachi 3 mandaty, rzemieślnicy 2 mandaty, Aguda 3 mandaty, zwolennicy cadyka z Chmielnika 3 mandaty, cadyka z Chęcina 2 mandaty, prywatna lista Piszmana 1 mandat.

## Wrażenie decyzji Brianda

### Socjaliści i nacjonaliści niezadowoleni

Paryż 23. 5. PAT. Decyzja Brianda nieopuszczenia swego stanowiska wywołała wczoraj wieczorem różne ustosunkowanie się deputowanych, którzy przybyli do kuluarów parlamentu, aby zasięgnąć informacji. Socjaliści wcale nie ukrywali swego niezadowolenia, spodziewali się bowiem do ostatniej chwili, że Briand nie da się namówić do cofnięcia swej dymisji, i że będą mogli uczynić z niego szefa nowego kartelu lewicowego, jeśli nie zaraz, to w każdym bądź razie na czas przyszłych wyborów. Według obiegających wiadomości, pomysł ten nie podobał się Briandowi. Zdania radykałów są podzielone. Niektórzy z nich, jak np. deputowani Bonnet i Berthod wystąpią dziś w Izbie z postulatem rządu jednolitego. Uważają oni, że w łonie samego rządu nie ma zgody co do kierunku, w jakim należy prowadzić politykę zagraniczną Francji. Większość radykałów jest zdania, że Briand postąpił dobrze. Co się tyczy ugrupowań, stanowiących obecnie większość rządową, to postanowienie Brianda nie zadowoliło wszystkich, można jednak przypuszczać, że przekonają ich argumenty, jakie przedstawi im premier Laval i minister spraw zagranicznych. Na dzień dzisiejszy oczekiwane są bardzo ostre rozprawy. Należy wątpić, czy obecnemu gabinetowi

zagroza jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.

Paryż 28. 5. (B) Prasa paryska żywo komentuje decyzję Brianda pozostania na stanowisku ministra spraw zagranicznych i w zależności od poglądów partyjnych zajmuje w tej sprawie stanowisko przychylnie lub wręcz wrocie. Radykalna „La Republique“ pisze, iż dobrze się stało, że Briand pozostaje nadal na czele francuskiej polityki zagranicznej. „Lepiej jest bowiem — pisze dziennik — widzieć w ministerstwie spraw zagranicznych tego człowieka, który w Genewie oświadczył: „Jak długo ja tu jestem nie będzie wojny“, niż widzieć go odchodzącego z laską pielgrzyma“. Prawicowy „Echo de Paris“ oświadcza „Prawdopodobnie rząd uważa Brianda za mniej niebezpiecznego na Quai d'Orsay, niż wędrującego z laską pielgrzyma. Niewątpliwie i Briand obawia się odejść z dotychczasowego stanowiska, gdyż zdaje sobie sprawę, że po jego odejściu otworzą się skrytki z dokumentami i rozwiążą języki. Czuje on dobrze, że łatwiej jest bronić się z ławy rządowej niż poseselskiej“. „Figaro“ dziennik Coty'ego czyni Lavalowi zarzuty, iż zatrzymuje Brianda, aczkolwiek zdaje sobie sprawę, iż jego polityka porozumienia francusko-niemieckiego przynosi Francji szkodę.

Województwa: wileńskie, nowogrodzkie i białostockie zniszczyła straszna powódź. Tyśiące rodzin pozostało bez dachu nad głową, tracąc cały swój dobytek. Konieczną jest natychmiastowa pomoc wszystkich obywateli.

Składajcie ofiary na rzecz powodziłan na konto PKO. 410.000 lub też w administracji naszego pisma.

### Wyniki wyborów na kongres w Palestynie

Jerozolima. 28. 5. ŻAT. Wyniki wyborów na Kongres Sjoniski w Jerozolimie. Hajfie, Afud, Tyberjadzie dały następujący wynik: Partja robotnicza 5235 głosów, rewizjoniści 1793, ugrupowanie Mizrachi 1191, ogólni sjonisci 575, Jemenici 123 głosów. Wyniki w Tel Awiwie: Lista robotnicza 3765, rewizjoniści 1650, ogólni sjonisci 981, Jemenici 715, Mizrachi 383 głosów. Podział mandatów nie został jeszcze dokonany.

### W Meksyku organizują demonstracje antyżydowskie

Meksyk 28. 5. ŻAT. Na dzień 1 czerwca organizuje się tu olbrzymie demonstracje. Spodziewają się, że w demonstracjach weźmie udział blisko 40.000 Meksykańczyków, pragnących wyrazić prezydentowi i rządowi swą wdzięczność za zwalczanie handlarzy żydowskich. Oczywiście demonstracje te będą miały charakter antyżydowski. Weźmie w nich udział również prezydent republiki Rupio. Przygotowania te wzbudziły wśród ludności żydowskiej wielkie zaniepokojenie. Handlarze meksykańscy zwrócili się do prezydenta z prośbą o ogłoszenie dnia 1 czerwca dniem świętym dla upamiętnienia faktu usunięcia Żydów z hal targowych. Specjalny wysłannik ŻAT-nej stwierdza, że rząd nie podjął żadnych kroków, celem przeciwdziałania gwałtownej agitacji antyżydowskiej. Jest jednak nie do pomyślenia, ażeby władze dopuściły do czynnego wystąpienia przeciwko Żydom. Zresztą cała kampanja została wywołana przez czynniki obce. Sami Meksykańczycy nie są antysemitami. Ruch antyżydowski ma charakter wybitnie gospodarczy i niema żadnego oparcia o motywy natury wyznaniowej lub kulturalnej.

### Swoboda religijna w Hiszpanji

Madryt 28. 5. ŻAT. Rząd hiszpański wydał dekret, poręczający wszystkim obywatelom swobodę wyznawania wszystkich religij i odprawiania przewidzianych przez te wyznania praktyk religijnych. Nie odpowiada natomiast prawdzie wiadomość, jaka się ukazała w prasie zagranicznej, jakoby rząd wydał dekret o rozdziale państwa i religij. Sprawę tą pozostawiono decyzji nowego parlamentu.

### W Hiszpanji — spokój

Madryt 28. 5. PAT. Rada Ministrów stwierdziła, że w całym kraju panuje spokój. Wszędzie praca odbywa się normalnie. W San Sebastian nastąpiło zupełne uspokojenie.

—o—

### Międzynarodowa konferencja pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 28. 5. (K) Międzynarodowa konferencja pracy, w której bierze udział 46 państw należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, została dziś przed południem otwarta. Przewodniczącym konferencji wybrany został stały delegat polski przy Lidze Narodów p. Sokal.

### Zemsta za wydalenie z pracy

Katowice 28. 5. PAT. W dniu 21 lutego w Kołchowicach napadł na inż. Nowotarskiego, zatrudnionego na kopalni „Wirek“ robotnik Klimek, zadając mu nożem kilka ran. Powodem napaści była zemsta za wydalenie z pracy. Sąd skazał Klimka na 2 lata ciężkiego więzienia.

## Walka faszystów z Watykanem

### Ekscesy przeciw instytucjom katolickim w... Rzymie

Rzym 28. 5. PAT. Wczoraj zarówno w Rzymie, jak i na prowincji powtórzyły się manifestacje studenckie wymierzone przeciwko przywódcom i instytucjom katolickim. W instytucjach katolickich laskami i kamieniami wybito szyby. Wznoszono okrzyki: „Precz z papieżem!“ Władze włoskie celem przeciwdziałania rozstawiły silne oddziały policji i wojska na ulicach, prowadzących do Watykanu, a jednocześnie zarządzono obronę siedzib instytucji katolickich. „Osservatore Romano“ w odpowiedzi na relacje „Lavoro Fasciste“ stwierdza, że wiadomości dotyczące przebiegu posiedzenia poufnego Akcji katolickiej, podane przez prasę faszystowską, inspirowane

przez czynniki wyższe, nie odpowiadają prawdzie. „Osservatore Romano“ czyni odpowiedzialnymi za ekscesy nie tylko wykonawców zaburzeń. Redaktor „Osservatore Romano“ della Tore, po przekroczeniu granicy terytorjum watykańskiego wezwany został przez agentów policyjnych do udania się na najbliższy komisariat policji. Della Tore w tejże chwili cofnął się na terytorjum watykańskie, oświadczając, że gotów jest złożyć oświadczenia w swej redakcji. Della Tore jest obywatelem włoskim, lecz funkcjonariuszem Watykanu. Wypadki wywołały duże wrażenie. (Patrz artykuł w rubryce: „Na chor. polit.“ str. 8).

# Czy Weizmann winien ustąpić?

Organ ogólnych sjonistów w Palestynie „Haarec” zajmuje się sprawą przyszłego kierownictwa organizacji sjonistycznej i Agencji Żydowskiej. Dr. Weizmann oświadczał niejednokrotnie, że definitywnie ustępuje z kierownictwa i że na najbliższym kongresie nie zgłosi więcej swej kandydatury. Atoli pewne odlamy organizacji zgadzające się z jego systemem politycznym, usiłują wywrzeć nacisk i wpłynąć na prez. Weizmanna, ażeby pozostał na dotychczasowym stanowisku. Próby te czyniono spontanicznie w Palestynie i poza Palestyną, atoli zdaniem „Haarec”, próby takie mogą tylko powikłać sprawę i wnieść chaos w ruch sjonistyczny.

„Watpliwą usługę — pisze „Haarec” — wyświadczają wierni towarzysze, nalegający na niego, by cofnął swą decyzję. Dr. Weizmann odpowiedział Natanowi Laskiemu na uroczystym bankiecie ku czci Lloyda George’a: „Idea nasza jest dość wielka i potężna i nie jest związana z tym lub innym człowiekiem”. Słowa te przynoszą zaszczyt temu, kto je powiedział. Powiemy szczerze: Nie sądzimy, by sjonizm — ze swoją siłą i wielkością — mógł zrezygnować z pracy Dra Weizmanna. Ale usunięcie się Dra Weizmanna na XVII kongresie z prezydentury nie oznacza zapewne usunięcia się z pracy i kierownictwa, i złożenia stanowiska przywódcy. Przywódcy narodu nie „wybiera się” i nie usuwa większością głosów. Dr. Weizmann nie może usunąć się z kierownictwa, danego mu niejako z łaski wyższej — nie zakończył on jeszcze dzieła swego życia. Ta świetlana epoka w ruchu odrodzenia żydostwa, zespolona z jego imieniem jeszcze nie

zakończyła się. Jej kontynuacja nastąpi na kongresie osiemnastym. Ale w międzyczasie może i powinien Dr. Weizmann ustąpić z kierownictwa. Sytuacja w ruchu i w organizacji wymaga tego — chociaż wielu z nas spogląda na tę chwilę z troską i obawą — i to bez względu na to, czy istnieje obiektywna podstawa dla zasadniczej opozycji wobec Weizmanna czy nie”.

Z Londynu donoszą, że prof. Weizmann zamierza po kongresie opuścić Londyn i osiedlić się na stałe w Paryżu. Bezpośrednio po kongresie wyjeżdża prof. Weizmann na wywczas do Szwajcarii, a potem wróci do Paryża, gdzie zamierza kontynuować i ukończyć swe pamiętniki, o ile oczywiście nie przyjmie urzędu prezydenta Agencji Żydowskiej. W niektórych kołach kolportują pogłoskę, że prez. Weizmann polecił już zlikwidować wszystkie sprawy prywatne łączące go z Londynem. Ma to być dowód definitywnej decyzji ustąpienia ze stanowiska prezydenta Agencji Żydowskiej.

## Za kolegjalnem kierownictwem Organizacji Sjonistycznej

Nowy Jork (ŻAT) Sędzia Juljan Mack wyjechał do Europy, aby uczestniczyć w kongresie sjonistycznym. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT.-a, sędzia Mack poruszył kwestję kierownictwa sjonistycznego, która stała się aktualną w związku z rezygnacją dra Weizmanna ze stanowiska prezydenta organizacji sjonistycznej i Agencji Żydowskiej. Sędzia Juljan Mack oświadczył, iż popierać będzie koncepcję utworzenia kolegjalnego kierownictwa.

# Wobec zwołania Komitetu Politycznego Agencji Żydowskiej

Do Londynu zwołano na dzień 31 bm. sesję komitetu politycznego Agencji Żydowskiej celem zapoznania się z wnioskami rządu angielskiego w sprawie schematu rozwojowego Palestyny. Jak wiadomo, dotychczasowe rokowania, w ich drugiej części, ograniczyły się wyłącznie do ogólnej wymiany zdań. Rząd nie miał jeszcze gotowego planu co do zużycia 2 i pół miljonów f. szt. W międzyczasie parlament brytyjski zatwierdził pożyczkę palestyńską w tej kwocie, rząd zaś stanął przed zagadnieniem jej zużycia. Lord Passfield zamierzał pierwotnie powołać specjalną komisję z sir Simpsonem na czele i poruczyć tej komisji wszelkie zagadnienia związane ze schematem rozwojowym. Przedstawiciele żydowscy nie chcieli atoli zgodzić się na stworzenie osobnego departamentu rządowego w Palestynie o dużym aparacie, którego ciężar spadnie na barki ludności palestyńskiej i który może znowu stać się źródłem ciągłych konfliktów. Ta komisja ze sir Simpsonem na czele mogłaby się przedewszystkiem, a może i wyłącznie zająć „wypartymi Arabami”, jeśliby rząd brytyjski nie ustalił z góry zakresu jej działania. Agencja Żydowska odmówiła, jak wiadomo, uczestnictwa w planie, którego szczegóły nie są znane, wychodząc z założenia, że przed utworzeniem aparatu administracyjnego należy ustalić dokładnie i szczegółowo wszelkie zagadnienia.

Wedle informacji oficjalnego organu egzekutywy sjonistycznej „Haalamu”, Agencja Żydowska pragnęła dowiedzieć się, jak zostaną podzielone pieniądze pożyczki. Premier doniósł w swym liście, że z pożyczki palestyńskiej będą korzystać Żydzi i Arabowie na równi. Dlatego też przedstawiciele żydowscy zażądali podziału sumy pożyczkowej na dwie równe części i oddanie tej sumy administracji palestyńskiej, co nie pociągnie za sobą zbyt dużych kosztów na specjalny aparat administracyjny. Coprawda, administracja palestyńska nie wzbudza dużego zaufania, atoli jeśli plan będzie jasno i wyraźnie skonstruowany, otrzymają Żydzi swoją część dla określonych celów i pod nadzorem rządu sprawy pójdą wła-

ściwym torem.

Agencja Żydowska przedłożyła swoje wnioski i zarzuty, które jak wiadomo, zostały odrzucone przez komisję rządową, albowiem Urząd Kolonialny ma odrębne zdanie w tej sprawie, a może i dlatego, że postulaty żydowskie są za bardzo jasne i wyraźne. Rząd rozpoczął badanie wniosków Agencji Żydowskiej i opracowywanie swoich własnych wniosków, a ostatnio przedłożył swój nowy plan egzekutywy Agencji Żydowskiej. W łączności z tem, Egzekutywa zwołała sesję komitetu politycznego.

Treść tych wniosków nie jest znana. Według informacji „Haalamu”, w oficjalnych kołach mówią o nowej komisji śledczej, która ma wyjechać do Palestyny celem zbadania zagadnienia „wypartych Arabów”. Byłaby to jeszcze jedna komisja z pośród blisko tuzina komisji, które w ostatnich dwu latach zwiedziły Palestynę. Chyba żaden kraj na świecie nie był tylekroć razy badany, ile Palestyna. Oczywiście nikt nie występuje przeciwko komisjom śledczym, ale komisje te wprowadzają zawsze zamęt i zagmatwanie sprawy. Rząd brytyjski miał, jak wiadomo, przedłożyć na najbliższej sesji Komisji Mandatowej plan pracy nad rozwojem Palestyny. Wobec obecnej sytuacji, wątpliwe należy, czy rząd brytyjski przybędzie na sesję z gotowym schematem rozwoju.

—ośo—

## Listy kandydatów na Kongres sjonistyczny w Austrii

Wiedeń (ŻAT.) W związku z wyborami na XVII kongres sjonistyczny zgłoszono w Austrii 5 list kandydatów: Lista ogólnych sjonistów, rewizjonistów, Pracującej Palestyny, radykalnych sjonistów i „Mizrachi”. Wybory odbędą się 3 czerwca. Na czele listy ogólnych sjonistów figurują dr. Oscar Grünbaum i dr. Friedmann, na czele listy rewizjonistycznej — Robert Stricker i dr. Bukspan, listy Pracującej Palestyny — Meir Henisch i Mendel Singer, z listy radykalnych sjonistów — dr. Planschkes i dr. Waldmann, zaś z listy mizrachistycznej — rab. Friedmann.

## Słuszne zarządzenia przedkongresowe

Jerozolima (ŻAT.) W Palestynie sprzedano ogółem 30.000 szekli. Główna walka w wyborach na kongres toczy się między ugrupowaniami robotniczymi a rewizjonistami, przy czem ogólni sjonisci w obecnej kampanii wyborczej wykazują znacznie więcej aktywności, niż podczas wyborów do Assifath Haniewcharim.

Sensację wywołała decyzja komisji wyborczej, która zdyskwalifikowała 10 kandydatów na liście rewizjonistycznej i 5 kandydatów młodszych z tego powodu, że kandydaci ci nie płacili składek na rzecz Keren Hajesodu. Skreślono też 3 kandydatów na liście Jemehczyków, którzy nie mogli wykazać się odpowiednimi dokumentami. Wśród zdyskwalifikowanych kandydatów rewizjonistycznych znajduje się dr. Wolfgang Weisl, Abraham Weinschal, Jakób Weinschal i Aleksander Jewserow.

## Sjonisci amerykańscy na Kongresie

Nowy Jork (ŻAT) W Stanach Zjednoczonych sprzedano ogółem 114.000 szekli. Na tej podstawie sjonisci amerykańscy reprezentowani będą na XVII kongresie przez 38 delegatów.

Wybory delegatów na kongres nie odbędą się. Różne ugrupowania sjonistyczne zawarły układ na mocy którego dokonano następującego podziału mandatów: Ogólni sjonisci — 20 mandatów, Mizrahi — 8 mandatów, „Poalej Sjon” — 5 mandatów, „Ceirej Sjon” (Hitachdut) — 3 mandaty i rewizjoniści — 2 mandaty.

## Ilu Żydów przebywa obecnie w Ameryce?

Nowy Jork (ŻAT) Komitet żydowsko-amerykański ogłosił w tych dniach dokładne opracowane dane statystyczne o ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych. Ze statystyk tej wynika, że w końcu r. 1927 przebywało w Stanach Zjednoczonych 4.228.000 Żydów, co stanowi 3,4 proc. ogółu ludności.

Przed 50 laty, gdy dopiero się rozpoczęła masowa imigracja Żydów do Stanów Zjednoczonych, w kraju przebywało zaledwie 230.000 Żydów. W ciągu tego 50-lecia przybyło 2.438.944 migrantów-Żydów. W tym samym okresie opuściło kraj 11.526 Żydów, przeważnie krewnych obywateli amerykańskich.

## Entuzjastyczne artykuły w prasie angielskiej o prof. Einsteinie

Londyn (ŻAT) W związku z nadaniem prof. Einsteinowi honorowego doktoratu uniwersytetu oxfordzkiego, wielki Dziennik Liberalny „News Chronicle” zamieścił entuzjastyczny artykuł o osobowości genialnego uczonego. „News Chronicle” pisze m. in., że prof. Einstein jest największą indywidualnością naszego pokolenia, którego sława sięga od jednego krańca świata do drugiego i dotarła do wszystkich warstw aż do młodzieży szkolnej. Po upływie tysiąclecia, gdy obecni żołnierze i politycy, którzy tworzą historię pójdą w zapomnienie, imię Alberta Einsteina pozostanie wśród nazwisk uczonych, związanych z dziejami XX. stulecia.

„Morning Post” zamieszcza entuzjastyczny artykuł o geniuszu Albbert Einsteina, którego porównuje z Arystotelesem, Galileuszem i Newtonem.

W końcu tygodnia uniwersytet oxfordzki wydał uroczyste przyjęcie na cześć prof. Einsteina. Organizuje też przyjęcie Klub niemiecki w Oxfordzie.

## Arabowie hebronscy witają powracających Żydów

Jerozolima (ŻAT.) Pewien Żyd hebronski, jeden z kilkudziesięciu Hebronczyków, którzy ostatnio powrócili do swych dawnych siedzib, poinformował ŻAT., że miejscowa ludność arabska bardzo życzliwie powitała powracających Żydów. Do tej pory powróciło 24 rodzin. Podczas świąt Szewuoth odbywały się normalne nabożeństwa i uroczystości. Sąsiedzi-Arabowie pozdrawiali Żydów i życzyli sobie nawzajem zgodnego współżycia.

W bieżącym tygodniu powraca do Hebronu jeszcze 10 rodzin z pośród b. uchodźców hebronskich. W najbliższych dniach ukostytuować się ma w Hebronie zarząd gminy żydowskiej, który reprezentować będzie Żydów hebronskich wobec władz. Zarząd natychmiast po ukostytuowaniu zwróci się o mianowanie urzędnika żydowskiego w miejscowym sądzie.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur

Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, które w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wykazywały stały i silny spadek, a mianowicie ze 109,7 w październiku do 90,9 w marcu br. uległy w kwietniu br. pewnemu ponadsezonowemu rozszerzeniu do 92,7. Wzrost ten jednak należy przypisać głównie zwiększonemu wywozowi węgla zagranicę,

wskutek czego w kwietniu nie było zwykłego w tym miesiącu sezonowego spadku produkcji węgla. Zbyt węgla w kraju, nawet po wyeliminowaniu sezonowości, wykazał w kwietniu br. dalszy, niewielki już zresztą spadek. Inne gałęzie produkcji przemysłowej (prócz węgla), rozpatrywane jako całość, zwiększyły w kwietniu br. zatrudnienie zaledwie o 0,5 proc.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych nastąpiło wyraźne ponadsezonowe zwiększenie się zbytu.

Przewozy kolejowe tych dóbr podniosły się z 57,8 w lutym do 66,4 w marcu oraz do 76,9 w kwietniu, są jednak jeszcze okragło o 30 proc. niższe niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Wzrostowi przewozów kolejowych w nieznanym tylko stopniu towarzyszyło dotychczas rozszerzenie różniaków produkcji, które zwiększyły się z 85,7 w marcu do 86,5 w kwietniu.

Silniejsze zwiększenie stanu zatrudnienia dało się zauważyć tylko w przemyśle budowlanym, co zresztą tłumaczy się tem, że sezon budowlany rozpoczął się w roku bieżącym z kilkutygodniowym opóźnieniem, głównie z powodu niepomysłnych warunków atmosferycznych w marcu.

W hutnictwie żelaznym słabszy niż zwykle sezonowy spadek produkcji tłumaczy się wykonywaniem zamówień dla ministerstwa komunikacji, ponieważ zbyt wyrobów walcowanych dla prywatnych odbiorców po wyeliminowaniu sezonowości, wykazał w kwietniu dalszy spadek.

W przemyśle mineralnych oraz metalowym i maszynowym nastąpiło

dalsze zmniejszenie produkcji,

a zwiększony zbyt został pokryty z nagromadzonych dawniej zapasów, które wobec tego uległy dość znacznej redukcji. W niektórych działach przemysłu mineralnego zapasy są już niewielkie.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia nastąpił wszędzie spadek zatrudnienia z wyjątkiem przemysłu włókienniczego, w którym rozmiary produkcji uległy jeszcze w kwietniu dalszemu rozszerzeniu. Przewozy kolejowe tkanin spadły jednak z 89,9 w marcu do 80,5 w kwietniu i już w maju w łódzkim przemyśle włókienniczym z powrotem wystąpiły tendencje do zmniejszania stanu zatrudnienia w związku z niedostatecznymi rozmiarami zbytu.

W rolnictwie wzrost cen zbóż, ziemniaków i paszy pogłębił w dalszym ciągu kontrast między położeniem gospodarstw silniejszych finansowo posiadających jeszcze zapasy, a położeniem o wiele liczniejszych gospodarstw słabszych oraz gospodarstw, opartych w większej mierze o zbyt produktów zwierzęcych.

Gorszy niż w obu latach ostatnich stan zasiewów i niewielkie już zapasy pozwalają spodziewać się w przyszłym roku gospodarczym łatwiejszego zbytu zboża, niż to miało miejsce w ciągu dwóch ostatnich kampanii.

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w kwietniu

dalszemu pogorszeniu,

o czym świadczy wzrost protestów wekslowych oraz sumy weksli wystawionych, a ponadto stosunkowo silny spadek wkładów w bankach i dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Niepomyślna sytuacja na rynku pieniężnym, dalszy spadek cen hurtowych artykułów przemysłowych oraz nie rokująca szybkiej poprawy zła sytuacja gospodarcza zagranicą,

nie pozwalają się spodziewać, aby wzrost obrotów i produkcji już obecnie mógł mieć trwalszy charakter.

## V. Ogólnokrajowy Zjazd Agentów i Wojażerów w Krakowie

W sobotę dnia 23 bm. rozpoczął swe dwudniowe obrady V. zjazd krajowy Związku zawodowego Agentów i Wojażerów R. P. w sali krakowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Zjazd zajął przez Zarządu Głównego p. Stępkowski w treściwej mowie inauguracyjnej, przedstawiając cel zjazdu i powitał przedstawicieli Władz Państwowych oraz przedstawicieli sfer gospodarczych i organizacji pokrewnych.

Na przewodniczących zjazdu powołani zostali jednomyślnie pp. Feliks Wilczyński z Warszawy, Dr Ożjasz Immerdauer ze Lwowa oraz Dawid Thaler z Krakowa. Na sekretarzy pp. Stanisław Krottenberg z Warszawy i Marjan Wachter z Krakowa, zaś na asessorów prezydium powołano pp. Jakóba Spunera z Krakowa oraz Adolfa Blumenthala z Łodzi. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów związku z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Poznania, Radomia, Kalisza, Stanisławowa, Lublina, Krakowa i Katowic. Z innych miast nadeszły telegramy z życzeniami. W części oficjalnej wygłosili mowy powitalne pp. radca Hampel imieniem Min. Handlu i Przemysłu, prezydent m. Krakowa sen. Rolle, dyrektor Izby Handlowo-Przemysłowej Mianowski imieniem Izby Handlowej, pp. Himmelblau i Gottlieb imieniem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, p. radca Gottlieb jako prezes krakowskiego stow. przedstawicieli handlowych, oraz p. Wincenty Klimowski imieniem związku zawodowego pracowników umysłowych.

Centralnym punktem obrad pierwszego dnia były dwa referaty, a to: referat na temat „Kryzys gospodarczy a zawód wojażera” wygłoszony przez prezesa organizacji lwowskiej p. Dra Immerdauera. Referat, ten wysłuchany przez zjazd z niezwykłym zainteresowaniem, dał pełny obraz obecnego przesilenia gospodarczego w kraju i zagranicą w świetle położenia zawodu wojażerskiego. Również drugi referat na temat „Ustawodawstwo ochronne a postulaty agentów i wojażerów”, wygłoszony przez generalnego sekretarza centralnego związku p. Adolfa Weltmana, spotkał się z powszechnym aplauzem zjazdu. Referent poddał gruntownej analizie obecne ustawodawstwo społeczne i ubezpieczeniowe wskazując na braki tegoż oraz skutki wynikające z różnych elastycznych prze-

pisów prawnych, niedomówień itd. możliwych do dowolnej interpretacji. Referat dał w całości kwintesencję postulatów zjazdu, nad którymi zjazd miał obradować.

Po uchwaleniu regulaminu zjazdowego, nastąpiło sprawozdanie czynności Zarządu Głównego przez p. Weltmana, kasowego przez p. Krottenberga prasowe przez redaktora p. Hildenbranda oraz komisji rewizyjnej przez p. Sztabyzbę, poczem na wniosek tego ostatniego zjazd jednomyślnie uchwalił ustępującym władzom związku absolutorjum.

W generalnej dyskusji nad referatami i sprawozdaniami brali m. i. udział pp. Gruder (Lwów), Adler (Radom), Blumenthal (Łódź), Burstin (Stanisławów), Spuner, Schnitzer, Weinfeld, Rumstein, Wachter, (Kraków), Poznański, Orzechowski i Löwenstein (Warszawa).

Na zakończenie obrad pierwszego dnia, zjazd dokonał wyboru szeregu komisji. Godność gospodarza zjazdu powierzono p. Markowi Fussowi, wydział techniczny objął p. Alfred Schnitzer, wydział przyjęcia władz i gości powierzono pp. Jakóbowi Spunerowi i Marjanowi Wachterowi, zaś kierownictwo centralnego biura prasowego zjazdu objął p. Dawid Thaler.

W drugim dniu zjazdu pracowały nieprzerwanie komisje zjazdowe, w których koncentrowała się cała właściwa praca rzeczowa, poczem w godzinach popołudniowych wysłuchano sprawozdania referentów, a mianowicie: uchwały komisji budżetowej referował p. Blumenthal z Łodzi, mandatowej p. Poznański z Warszawy, prasowej p. Weinfeld z Krakowa, zaś uchwały komisji głównej p. Thaler z Krakowa. Ta ostatnia uchwaliła m. i. nowy regulamin zjazdu, oraz cały szereg rezolucyj. Z pośród tychże zasługują na szczególną wzmiankę rezolucje domagające się ustanowienia minimum egzystencji, redukcji sił wojażerskich i wynagrodzenia, akcji przeciwko tzw. delcredere, zniesienia systemu prowizyjnego i zastąpienia go stałą gażą (fixum), zwolnienia od podatku dochodowego od uposażeń służbowych wojażerów zarabiających niżej 350 zł. mies., nowelizacji ustawy o umowie pracy z szczególnym uwzględnieniem postulatów agentów i wojażerów. Dalsze rezolucje o większym znaczeniu domagają się zwolnienia wo-

jażerów od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego jako pracowników umysłowych, wprowadzenia ulgowych biletów kolejowych kilometrowych, uproszczenia procedury zgłaszania i przyznawania zasiłków bezrobocia w Zakładzie Pensyjnym, stosowania się odnośnych instytucyj państwowych do reskryptu Min. Pracy z dnia 31. stycznia 1931, w przedmiocie zaliczania agentów do kat. pracowników umysłowych przy ubezpieczeniu.

W następnych rezolucjach zjazd krytykuje system stwierdzania stosunku pracy i zależności gospodarczej od pracodawcy przy zgłaszaniu agentów do kas chorych szczególnie w obrębie kasy chorych w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Radomiu, domagając się jednolitego interpretowania przepisów o ubezpieczeniu chorobowym na całym terenie Państwa, dalej powzięto rezolucję w sprawie ustaw o rozejmstwie i umowach zbiorowych, przeciwko obecnym formom gospodarczym, jak syndykaty, trusty i kartele, przeciwko wprowadzonym ostatnio dodatkowym opłatom w kasach chorych, wreszcie kilka rezolucyj natury prawno-ustawowej oraz organizacyjnej. Wszystkie powyższe rezolucje zjazd w głosowaniu uchwalił z nieznacznymi zmianami, jakoteż preliminarz budżetowy na rok następny.

Zjazd wyraził też serdeczne podziękowanie delegatowi Min. Handlu i Przemysłu p. radcy Hampelowi za udział w zjeździe do końca jego pracy, oraz prezydium Izby Handlowej za oddanie sali na obrady zjazdu. Późnym wieczorem ogłoszono wynik wyborów do nowych władz związku, do których weszli: pp. St. Szewczenko z Warszawy jako prezes Zarządu Gł., F. Wilczyński Warszawa, oraz Dr. Immerdauer Lwów i D. Thaler Kraków jako wiceprezisi. Generalnym sekretarzem wybrano p. A. Weltmana z Warszawy, skarbnikiem p. St. Krottenberga z Warszawy, a jako członków pp.: Stępkowskiego, Domianskiego, Żółtowskiego, Orzechowskiego, Hildebranda a na zastępców Poznańskiego, Kuppermana i Ehrenreicha z Warszawy, pp. Spunera i Schnitzera z Krakowa, a na zast. p. M. Wachtera, pp. Grudera i Kirszona ze Lwowa, a na zast. p. Habera, p. Adlera z Radomia, Burstina z Stanisławowa, oraz Gajewskiego i Blumenthala z Łodzi. Do komisji rewizyjnej centralnej weszli: Kruze, Weiss, Löwenstein Warszawa, H. Rumstein Kraków, Atlas Lwów i Sztabyzb Warszawa. Do Sądu Centralnego pp.: Poznański, Filipowicz, Gleichgewicht Warszawa, K. Weinfeld Kraków i Krebs Lwów.

W następnym dniu delegaci zwiedzali zabytki Krakowa a w godzinach popoł. nastąpiła zbiorowa wycieczka do salin wielickich. Wycieczką kierował p. Schnitzer. Zamknięcie Zjazdu nastąpiło późną nocą w dniu 25 bm.

—ośo—

## Spółdzielczość żydowska w Małopolsce

Pod przewodnictwem p. Dra Silberscheina, a w obecności pp. Dra Sommersteina (Lwów), Dra Majbluma (Złoczów), Dra Parnassa (Tarnopol), Dra Lachsa (Kołomyja), Dra Kleinmana (Przeworsk), Dra Probstaina (Przenyśl), Dyr. Katza (Czortków), Dyr. Maschlara (Nowy Sącz), insp. Spindlera i Fasta (Lwów) i dyr. Goldego, reprezentanta Kolegium Inspektorów w Warszawie, odbyło się 3 dniowe posiedzenie Rady Rejonowej. Przedmiotem obrad było przede wszystkim sprawozdanie z działalności Ekspozytury za rok 1930.

Mimo wstępującego kryzysu ekonomicznego, Ekspozytura ma do zaznaczenia bardzo poważne wyniki, tak na polu organizacyjnym, jak spółdzielczo-wychowawczym i finansowym. Ilustrują to najlepiej następujące cyfry.

Liczba spółdzielni małopolskich na terenie działalności Ekspozytury wzrosła o 17 spółdzielni i o około 8000 członków. Z końcem roku 1930. obsługiwała Ekspozytura 91 spółdzielni, z tego 87 kredytowych, 1 surowcowo-handlową, 2 produkcyjne i 1 rolniczo-handlową, o łącznej liczbie członków 39,100. Wszystkie te spółdzielnie zostały w roku ub. poddane szczegółowej rewizji, niektóre kilkakrotnie.

Mimo ciężki kryzys, kapitały własne spółdzielni małopolskich wzrosły w ciągu 1930 r. o zł. 941,181, i wynoszą z końcem 1930 roku zł. 2,816,714. Wkłady i oszczędności wzrosły w tymże okresie o kwotę zł. 2,728,488 i wynoszą z końcem 1930 r. zł. 10,622,900. Kredyty zaciągnięte wynosiły na koniec 1930 r. zł. 2,705,359. Ogólna suma środków obrotowych, wynosiła zł. 16,144,973, czyli, że wzrosła w stosunku do roku 1929 o kwotę zł. 5,137,000. Miesięcznie wydano przeciętnie 10000 pożyczek, na sumę wżwyż zł. 4,500 000.

Niezwykły ten wzrost świadczy najlepiej o sprężystości organizacyjnej i zaufaniu, jakie sobie związkowa sieć spółdzielni zdobyła.

Z okazji rewizji stwierdzono, że zlecenia inka-

nowe były w ciągu całego roku bez zarzutu załamane. Ekspozytura prawie, że nie miała wypadku potrzeby ingerencji.

Następnie omawiano jeszcze sprawę pomocy kredytowej dla rolników. Na skutek starań Ekspozytury, „JCA“ zamierza służyć kredytami żyd. rolnikom i kredyty te rozdzielić za pośrednictwem naszych spółdzielni. Z tem połączona będzie praca konstrukcyjna. Jest to nowe pole pracy dla naszych spółdzielni, a uregulowanie sposobu kredytowania, było omawiane bardzo obszernie. „JCA“ wyasygnowała na razie na ten cel kwotę dolarów 100.000 i w ciągu najbliższego czasu ma wyasygnować dalszych dolarów 200.000.

Pozatem omawiano sprawy regulowania wkładów oszczędności i utrzymywania rezerw kasowych, zabezpieczenia wydawanych kredytów, oraz Centrali Inkasowej, a w końcu zawniósowano do przyjęcia 5 nowych spółdzielni kredytowych oraz kredyty dla 20 spółdzielni.

## Nowe rozporządzenia

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 49 z 23. maja br., który zawiera rozporządzenia Ministrów:

Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1. kwietnia 1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, określające w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych warunki praktyki, wymaganej dla zaliczenia do pracowników umysłowych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich oraz warunki ulgowe tegoż zaliczenia. (3-letnia praktyka w przedsięb. I—II kat. handl. lub I—V kat. przemysłowej wzgl. w charakterze samodzielnego kupca).

Skarbu z dnia 25 kwietnia 1931 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 24 czerwca 1926 r. w sprawie ruchu samochodowego, motocyklowego i rowerowego przez granicę celną Rzeczypospolitej Polskiej.

Poczt i Telegrafów z dnia 27 kwietnia 1931 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej.

Rolnictwa z dnia 9 maja 1931 r. o przekazaniu wojewodom niektórych uprawnień Ministra Rolnictwa, wynikających z art. 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1297 r. o prawie łowieckim.

Spraw wewnętrznych z dnia 23 maja 1931 r. o ponownych wyborach do Sejmu w okręgu Nr. 9.

## Dywidendy banków akcyjnych za rok 1930

Dywidenda w bankach akcyjnych za rok 1930 była przez większość banków utrzymana na poziomie dywidendy za 1929 r.

Utrzymały dywidendę następujące banki akcyjne: Bank Cukrownictwa w Poznaniu — 12 proc. (kapitał zakładowy 9 milj. zł.), Bank Handlowy w Warszawie — 8 proc. (kap. zakł. 30 milj. zł.), Polski Bank Komunalny — 6 proc. (kap. zakł. 5 milj. zł.), Bank Towarzystw Spółdzielczych — 8 proc. (kap. zakł. 3 milj. zł.), Bank Angielsko-Polski —

8 proc. (kap. zakł. 2 i pół milj. zł.), Powszechny Bank Depozytowy — 8 proc. (kap. zakł. 2 i pół milj. zł.), Bank Francusko-Polski — 10 proc. (kapitał zakł. 25 milj. franków).

Niższą dywidendę wypłaciły następujące banki: Bank Dyskontowy Warszawski — 10 proc. wobec 12 proc. w roku poprzednim (kapitał zakł. 10 milj. zł.), Bank Zachodni — 6 proc. wobec 8 proc. (kap. zakł. 10 milj. zł.), Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 4 proc. wobec 7 proc. (kapitał zakł. 20 milj. zł.), Powszechny Bank Związkowy — 6 proc. wobec 8 proc. (kapitał zakł. 8 milj. zł.), Polski Bank Komercyjny — 5 proc. wobec 6 proc. (kapitał zakł. 2 i pół milj. zł.), Powszechny Bank Kredytowy — 7 proc. wobec 8 proc. (kap. zakł. 5 milj. zł.), Bank Amerykański w Polsce 7 proc. od kapitału 10 milj. zł. (pierwsza dywidenda od powstania banku).

Z banków akcyjnych nie wypłacił dywidendy jedynie Bank Międzynarodowy, ze względu na niepomyślny stan interesów banku. (Iskra).

## Podatek wojskowy

Podatek wojskowy w Polsce opiera się na ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z r. 1924, oraz na dwóch rozporządzeniach Rady Ministrów z 1926 i 1930 roku. Pobierany on jest w formie podatku zasadniczego (od 10 do 20 zł.) oraz dodatku do państwowego podatku dochodowego (od 10 proc. do 20 proc. stawki podatku).

Według wykazów Ministerstwa Skarbu podatek ten opłacało w r. 1928 około 300.000 osób, z czego 65.000 przypadało na okręg skarbowy lwowski, 33.000 na okręg krakowski, 30.000 na okr. bielski, 22.000 na okr. łódzki, po 21.000 na okr. warszawski i wielkopolski, etc. Podatek ten płać osoby, uznane przy poborze za niezdolne do służby wojskowej, względnie za zdolne do służby w pospolitem ruszeniu. Statystyka tego podatku daje nam zatem pewien obraz zmian, zachodzących w stanie zdrowotnym ludności miejskiej w okresie poborowym. Oczywiście jest rzeczą, iż cyfra 300.000 obejmuje osoby z różnych roczników, ponadto wiele osób korzysta z odroczeń terminów płatności do czasu uzyskania samodzielnego zajęcia. Ustawa polska, w odróżnieniu od przedwojennej austriackiej, czyni odpowiedzialnym za ten podatek samego płatnika, a nie jego rodziców. Trzeba więc nieraz czekać, aż ten podatnik stanie się samodzielnym pracownikiem.

Ogólny wymiar tego podatku wynosił w r. 1926 1.264.457 zł., w r. 1927 — 2.703.294 zł., w r. 1928 — 4.795.459 zł., natomiast wpływy wynosiły tylko 199.877 zł. w roku budżetowym 1926/27, 618.070 zł. w r. 1927/28, a 1.026.841 zł. — w r. 1928/29. Zaległości są ogromne i należy liczyć się w miarę zwiększania się liczby płatników posiadających dochód, z jego corocznym poważnym wzrostem.

—oś—

II OGÓLNOPOLSKI KONGRES KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ. W dniach 30 i 31 bm. odbędzie się w Warszawie II ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej, w którym wezmą udział przedstawiciele wojewódzkich związków przedsiębiorców autobusowych z całego terenu Rzeczy-

Znaliśmy go także, cała produkcja pozyskiwała cos poufatego przez to, że znało się twę i twarz. Był to subiekt ze skłoniem kołnijnego i owczarni na głównej ulicy; nieraz też obsługiwał on nas w uprzednim sposób.

Operował kredą z kupaiecką wprawą, podczas gdy Cipolla, zszedłszy zupełnie na salę, pokrętnym swoim krokiem przechadzał się wśród publiczności i zbierał liczby, dwu, trzy i czterocyfrowe, według swobodnego wyboru, liczby, które nieako spijał z ust zapytanych i ze swej strony komuinkował je młodemu subiektowi, który zapisywał je jedne pod drugimi.

Jakby za ubustronnie zgodą, wszystko to przeplatane było dowcipami, żartami, oratorskimi dygresjami.

Zdarzało się oczywiście, że artysta natknął się na cudzoziemców, którzy nie znali krajowych nazw liczb i z którymi mowidził się długo w przesadnie ycerski sposób, wśród uprzejmej wesołości synów tego kraju, których cokolwiek potem wprawiał w zakłopotanie, zmuszając ich do tłumaczenia liczb, wymienionych po angielsku i francusku.

Niektórzy wymieniał liczby, które oznaczały wielkie lata w historii Włoch, Cipolla podchwytliwy je natychmiast i nawiązywał do nich uwagi o charakterze patriotycznym.

Ktś zawołał:

Zero!

Cavaliere, urażony bardzo, jakby go usiłowano wystawić na dudka, odpowiedział przez ramię, że jest liczba mniej niż dwucyfrowa, na co inny kpiarz krzyknął:

— Dwa zera!

## Bl. p. MAKSYMILJAN MALZ urzędnik prywatny zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 59 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie nastąpi dziś w piątek 29 bm. o godz. 4 popoł. na któryto smutny obzęd zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych Zmarłego w nieutulonym żalu pograżona

RODZINA

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt konwalescencyjnych.

pospolitej. W kongresie spodziewany jest udział około 500 delegatów. Głównym tematem obrad będzie kwestja definitywnej decyzji w sprawie ustosunkowania się przedsiębiorstw autobusowych do ustawy o państwowym funduszu drogowym; na kongresie zdecydowane zostanie, czy przewozy autobusowe zostaną przerwane, czy też nie. Poza tem kongres omawiać będzie sprawę projektu ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.

NOWELIZACJA USTAWY O OPODATKOWANIU PIWA NIE PRZEWIDYWANA. Ze względu na ukazanie się w prasie wiadomości, jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić nowelizacja ustawy o opodatkowaniu piwa w kierunku podwyższenia podatku konsumcyjnego, niektóre izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do ministerstwa skarbu z prośbą o odpowiednie wyjaśnienie. Ministerstwo poinformowało izby, że wiadomości prasowe o rzekomym projekcie nowelizacji o opodatkowaniu piwa są bezpodstawne.

BANKRUKTWO „HANSA BANK“ W BYTOMIU. Wielkie wrażenie wywołał na Śląsku krach „Hansa Bank“ w Bytomiu. Z chwilą ogłoszenia niewypłacalności w godzinach popołudniowych wśród klientów i wierzycieli banku powstała nieopisana panika. Wierzyciele, rexi utulający się z drobnych przemysłowców i kupców, oblegli kasy banku, żądając wydania pieniędzy. Policja musiała interwenjować i oczyścić z tłumami ulicę, na której mieści się bank. Bank ten posiadał oddziały w Zabrze, Gliwicach, Opolu i w szeregu innych miast. Powodem zawieszenia wypłat była utrata wielkich sum w czasie ostatnich operacji dziedowych.

ODROCZENIE NADZORU NAD „PE-PE-GE“. Z Grudziądza donoszą: Wyznaczone na 27 bm. ogłoszenie terminu w sprawie decyzji sądu o udzielenie nadzoru sądowego firmie „Pe-Pe-Ge“ przyniosło dalsze przesunięcie terminu na 10 czerwca br. Odroczenie decyzji nastąpiło na skutek złożonego w sądzie przez firmę „Pe-Pe-Ge“ oświadczenia, iż pertraktacje z wierzycielami są na dobrej drodze, co może ewentualnie spowodować zupełne cofnięcie wniosku o nadzór dla tej firmy.

Nastąpił bybuch wesołości, na jaki na pewno liczyć może wśród południowców aluzja do spraw naturalnych.

Jeden tylko Cavaliere zachował się z odpychającą godnością, chociaż poatak on sam wywołał ten dowcip; wzruszył jednak tylko ramionami, podając i tę pozycję rachunkową piszącemu do protokołu.

Gdy na tablicy widniał już długi szereg piętnastu rozmaitej wielkości liczb, Cipolla zażądał, aby je publiczność zsumowała. Wprawni rachmistrze mogą wykonać dodawanie w pamięci, nie jest jednak zabronione użyć do pomocy ołówka i notesu.

Podczas gdy wszyscy pracowali, Cipolla siedział na swoim krześle obok stołka i palił, krzywiąc się z lubującą się w sobie i pretensjonalną miną kaleki.

Pięciocyfrowa suma szybko była gotowa. Ktoś odczytał ją, ktoś inny potwierdził, rezultat trzeciego był trochę odmienny, czwartego zgadzał się znowu z poprzednimi.

Cipolla wstał, stracił odrobinę popiołu z tużurka, podniósł arkusik papieru, przypięty do prawego górnego rogu tablicy i pokazał, co było tam napisane.

Widniała tam już istotna suma, liczba bliska miliona. Wypisał ją był zawczasu.

Zdumienie i głośno cklaski.

Dzieci były oszalone. Chciały się dowiedzieć, jak to było zrobione.

Wytłumaczyliśmy im, że jest to sztuczka trudna do zrozumienia, gdyż człowiek ten jest właśnie magikiem. Teraz wiedzieli już, co to znaczy wieczór sztuk czarodziejskich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wszelkie prawa zastrzeżone. — Copyright by Księgarnia T. Diamond, Kraków.

TOMASZ MANN

14

## Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży  
Przełożył Marceli Tarnowski

Chłopak stał znów prosto, uśmiechając się z zakłopotaniem, jakby nie widział właściwie, co się z nim stało.

Scenę tę sledzono z zainteresowaniem i nagrodzono ją brawami, wołając za rzywem „Brawo, Cipolla!“ jak i „Brawo, Giovanotto!“

Rezultatu sporu nie uważano widocznie za osobistą porażkę młodzieńca, lecz zachęcano go, jak autora, który w godny pochwały sposób wywiązał się ze swojej niedznej roli. Istotnie sposób, w jaki skurczył się w bólu, był niezmiernie wyrazisty, w poglądowości swej obliczony mełako na galerję; stanowił więc pewnego rodzaju wyczyn aktorski.

Ale nie jestem pewien, jak dalece przypisać należy zachowanie sali ludzkemu poczuciu taktu, w którym Południe przewyższa nas znacznie, a jak dalece polegało ono na prawdziwym zrozumieniu istoty rzeczy.

Cavaliere, pokrzepwszy się koniakiem, zapalił świeżego papierosa.

Teraz można było przystąpić znowu do próby arytmetycznej.

Bez trudności znalazł się jakiś młodzieniec z tylnych miejsc siedzących, który oświadczył gotowość zapisywania na tablicy dyktowanych liczb.

# Na rozstaju

**Inż. S. Kaplański o aktualnych zagadnieniach polityki sjonistycznej**

**Sprawa rokowań z rządem angielskim. — Nawrócenie rządu robotniczego. — Kwestja parlamentu. — Konieczność porozumienia z Arabami. — Charakterystyczny błąd Simpsona. — O stworzenie antyradykalnej większości na Kongresie.**

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, w maju.

Kampanja wyborcza w Wiedniu do siedemnastego kongresu sjonistycznego jest już w pełnym toku. Prowadzące walkę o dusze i zwolenników rozmaite grupy sjonistyczne zapraszają z daleka, do Londynu, Paryża i Berlina, wodzów, mówców i teoretyków, którzy na publicznych zgromadzeniach roztaczają program swoich ugrupowań. Bawił tu przed paru tygodniami Żabotyński, zaproszony przez wzmocnioną przyływem strickerowców organizację wiedeńskich rewizjonistów, by na dwóch wielkich zebraniach publicznych wypowiedzieć swoje znane powszechnie credo, streszczające się w głównej mierze do nietylko słusznej ile druzgocącej polityki obecnego kierownictwa, a zwłaszcza profesora Weizmana. Poale-sjoniści sprowadzili z Londynu inż. Kaplańskiego. Z końcem miesiąca przemawiać będzie tu prof. Brodetsky, a prawdopodobnie zawita też do nas teoretyk rewizjonistyczny Lichtheim z Berlina.

Członek egzekutywy sjońskiej, inż. S. Kaplański podał do wiadomości Waszego korespondenta — w ramach wywiadu prasowego, a potem w trakcie osobistej rozmowy — szereg interesujących, wręcz sensacyjnych szczegółów, dotyczących aktualnego położenia sjonizmu. Przedewszystkiem zaprzeczył on kategorycznie wszelkim pogłoskom, jakoby rokowania Agencji Żydowskiej z rządem angielskim zostały przerwane, albo zgola zerwane. Niema o tem mowy i rokowania toczą się nadal. Faktem natomiast jest, że posuwają się one naprzód w tempie bardzo powolnem, co ma swoje źródło w następujących przyczynach: po pierwsze odrywają się one równocześnie w Londynie i Jerozolimie, w Londynie z rzesznikami narodu żydowskiego, a w Jerozolimie z przedstawicielami ludności arabskiej (jak wiadomo nie zostało uwiecznione pomyślnym skutkiem życzenie nasze, by rokowania były prowadzone razem z Żydami i Arabami, co by znacznie zwiększyło szanse porozumienia arabsko-żydowskiego; konsekwencji mają miejsce w Palestynie osobne, półoficjalne rozmowy z przedstawicielami Arabów); dalej jest przedmiot rokowań orzechem dosyć trudnym do zgryzienia. Idzie o pożyczkę rządu brytyjskiego w kwocie dwóch i pół miliona funtów na cel rozwoju rolnictwa palestyńskiego. Agencja Żydowska wysunęła łatwo zrozumiałe żądanie, by już obecnie zostało ustanowione, w jakim stosunku mają pieniądze te być podzielone między ludność żydowską i arabską. Rząd natomiast stanął na stanowisku następującem: w pierw należy ukonstytuować odpowiedni departament w Palestynie, a potem kompetencji tego departamentu poruczyć sprawę rozdziału pieniędzy. Dla nas jest to droga o tyle niebezpieczna, że analogizując z aż nazbyt dobrze znana tradycją urzędnictwa palestyńskiego, sabotującego ze wszech sił budowę żydowskiej siedziby narodowej, musimy żywić obawę, że dla nas z sumy dwóch i pół miliona funtów nie albo tylko mało co by zostało gdyby decydować mieli w tej sprawie urzędnicy. Zdaniem inż. Kaplańskiego nie należy unatrywać w stanowisku rządu brytyjskiego specjalnie przeciwko nam zwróconego ostrza. Jest ono raczej wpływem typowego angielskiego empiryzmu, który z chęcią pozostawia rozwój wypadków samemu sobie. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdzie się jakaś droga pośrednia w tej sprawie i że rząd wystąpi wkrótce z nowym — kompromisowym — projektem.

List MacDonalda — oświadczył w dalszym ciągu inż. Kaplański — jest dowodem, że rząd robotniczy zawrócił ze swojej drogi dotychczasowej, której najdosadniejszym wyrazem była Biała Księga, ogłoszona w ubiegłym roku. Rząd przekonał się, że ufanie biurokracji na ślepo jest w swoich konsekwencjach przynajmniej jeśli idzie o Palestynę, metodą bardzo niebezpieczną. List MacDonalda należy traktować jako szczerą próbę naprawienia wyrządzonego zła.

Zasadniczym naszym problemem jest jednakowoż, zdaniem inż. Kaplańskiego, sprawa bezpośredniego i szczerego porozumienia z Arabami. Jest ona koniecznością, bez której dalsza praca nasza w Palestynie jest wręcz niemożliwą. Droga do porozumienia znaleźć się musi. Mentalność ogółu sjońskiego, który zawsze lekcewał to doniesłe zagadnienie, musi ulec gruntownej zmianie. Przedewszystkiem w sprawie parlamentu powinniśmy ustąpić z naszego negatywnego stanowiska. Musimy znaleźć drogę, umożliwiającą nam branie udziału w palestyńskiej instytucji ustawodawczej, naturalnie bez narażenia się na niebezpieczeństwo majoryzacji ze strony arabskiej. Gdyby nam udało się skłonić Arabów do zgody na zasadę fifty-fifty w parlamencie palestyńskim, byłoby to wyjście z błędnego koła, w jakim się obecnie znajdujemy. Jakkolwiek by nie było, jest sprawa porozumienia z Arabami aktualnie najważniejszą.

O jednym charakterystycznym, a szerszemu ogółowi nieznanym szczególe z sprawozdania Simpsona podał inż. Kaplański sensacyjne wprost rewelacje. Wyjaśnił on mianowicie powstanie legendy o „bezołnych“ Arabach. Jak wiadomo jest to oś pracy simpsonowskiej i konkluzje tego fachowca w tym punkcie z-

owały bezkrytycznie przejęte do Białej Księgi. Tymczasem zdanie Simpsona, że w Palestynie istnieje tak ogromny procent bezrolnych Arabów powstało w sposób — mechaniczny. Źródłem tego zdania jest tabela, ogłoszona swego czasu przez rząd palestyński i posiadająca daty statystyczne, dotyczące zatrudnienia ludności arabskiej w stu czterech wsiach. Otóż w tabeli tej zostali zaliczeni do kategorii bezrolnych nietylko istotni robotnicy rolni, ale także wszyscy pacheiarze, a pozatem i ci wszyscy, którzy mieszkając na wsi, posiadają inne zajęcie jak pracę na roli. Jest rzeczą wprost nieprawdopodobną, ale jednak prawdziwą, że fachowiec miary Simpsona w tak pobieżny sposób czytał tę tabelę i że wyciągnął z niej tak daleko idące konsekwencje. Jest rzeczą nie mniej niezrozumiałą, że rząd bezkrytycznie przejął legendę o ogromnym procesie bezrolnych Arabów do swojej Białej Księgi...

Najbliższy kongres sjonistyczny posiadać będzie doniosłe znaczenie dla naszej dalszej pracy. Rewizja dotychczasowych metod musi nastąpić, ale nie rewizja w zrozumieniu rewizjonistycznym. Będzie szło przedewszystkiem o wyżej wspomniane porozumienie z Arabami i o zaktywizowanie niesjonistycznego partnera w Agencji Żydowskiej, celem przeprowadzenia sanacji naszych finansów i prowadzenia dalszej odbudowy w Palestynie, dzieła, które teraz znajduje się niestety w stadium stagnacji. Co się tyczy przyszłego kierownictwa, jest daleko idąca gotowość do zawarcia koalicji nakazem chwili. Na samym kongresie będzie dążeniem naszym — kończy inż. Kaplański — stworzenie większości, która unieemożliwi naszym hypernacionalistom prowadzenie polityki sjońskiej na utopijne i niebezpieczne tory i która w zrozumieniu powagi chwili i realnych możliwości pracy palestyńskiej, dążyć będzie do praktycznego rozwiązywania aktualnych naszych zagadnień w sposób rzeczowy, poważny i skutkiem tego do sukcesu prowadzący.

Dr. Sz. W.

## Odczyt inż. S. Kaplańskiego w Krakowie

W związku z kampanją wyborczą na Kongres Sjoński odbył się onegdaj w przepelnionej po brzegi sali Żyd. Domu Akademickiego odczyt znanego przywódcy ruchu światowego Poalei Sjon i członka Egzekutywy Sjońskiej, inż. S. Kaplańskiego. Po zagajeniu przez p. N. Birnhaka, omówił Kaplański ostatnie wydarzenia polityczne, występując ostro przeciwko rewizjonistom, bez zatajania błędów Egzekutywy i prez. Weizmana. Przypomniał brak wszelkiej opozycji ze strony Żabotyńskiego, gdy w roku 1921 oddzielono Transjordanię od Palestyny i gdy równo cześnie oddano Arabom państwowe grunta w Beisan. Także Biała Księga Churchilla nie wywołała protestu Żabotyńskiego, a działo się to wszystko w czasie należenia Żabotyńskiego do Egzekutywy. Rewizjonści sami dotychczas nie wiedzą, czego żądają. Hasłem ich „państwo żydowskie“. Termin ten został ukończony przez Herzla w czasie, gdy Herzl jeszcze o Palestynie nie myślał. Gdy przyszłe „państwo żydowskie“ przybrało konkretną postać Palestyny, zdał sobie Herzl natychmiast sprawę z międzynarodowego charakteru Palestyny — i „państwo żydowskie“ zmieniło się u niego w „prawno—publicznie zabezpieczoną siedzibę narodową w Palestynie“. Palestyna nie może być jednolitem narodowo państwem, tylko dwunarodowym. Nie jest to żaden nawrót do ideologii Brith—Szalom, z którym Poalei—Sjon jako z epigorem Achad—Haamizmu nic wspólnego nie ma. Polityka sjonistyczna popełniła ogromny błąd przez ignorowanie kwestji arabskiej w Palestynie, na co tylokrrotnie Poalei—Sjon uwagę zwracał. Teraz jesteśmy świadkami dodatkowego zwrotu w tej sprawie. Do porozumienia z Arabami pcha nas nietylko duch międzynarodowości, panujący w naszym ruchu, lecz także dobrze zrozumiany interes żydowski. Palestyna jest zewszad otoczona krajami arabskimi, które prędzej czy później usamodzielnia się i od których gospodarczo Palestyna jest zależna. Świat sjonisty-

czny nie obawia się już konstytucyjnego ustroju Palestyny. Najlepiej żądania żydowskie w tej mierze określiła Konferencja Żyd. Partji Robotniczej w Palestynie w postulatce parytetowego przedstawicielstwa żydowsko—arabskiego. To powinno być konkretną treścią znanej formuły: Nie chcemy majoryzować i nie chcemy być majoryzowani.

Przechodząc do spraw gospodarczych, wspomnieliśmy Kaplański szerzej o sprawozdaniu Simpsona, nienawidząc wprost ziejacem do kolonizacji robotniczej, kolektywnej. Ją właśnie uważa Simpson za powód nieporozumień z Arabami, podczas gdy kolonizacja prywatnego kapitału jest — jego zdaniem — czynnikiem pokoju przez zajęcie taniach sił arabskich. Trudniej, o bardziej perfidnie przedstawienie sprawy! — Niestety, niektóre sfery sjońskie uważają prywatny kapitał za jedyny środek skolonizowania Palestyny, zapominając, że tą drogą nigdy do żydowskiej Palestyny nie dojdziemy, bo tylko patosem społecznej sprawiedliwości i podnoszeniem potrzeb ludności palestyńskiej do naszego poziomu zbudować ją możemy. Jest miejsce w Palestynie na inicjatywę prywatnego kapitału, lecz główna rola w jej odbudowie przypada narodowemu kapitałowi.

Biała Księga Passfielda została wprowadzie w wielkiej części naprawiona listem MacDonalda, lecz nie należy ustawać w pracy uświadamiającej ruch robotniczy w Anglii i na całym świecie o celach i drogach realizacji sjonizmu. Dużo sił działo przeciw nam, ale duch międzynarodowości i porozumienia z Arabami doprowadzi nas do celu. Wezwaniem do głosowania na listę Poalei—Sjonu zakończył p. N. Birnhak imponujące zebranie, po którym odbył się uroczysty bankiet ku czci Kaplańskiego, otwarty przez Ch. Heniga i urozmaicony odśpiewaniem pieśni przez znanego autora pieśni ludowych, p. Gebirtiga: p. Eisnera, chóru „Frajhajt“ i „Haszomer“.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na CZERWIEC br.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

# Podwyżka cen chleba może obalić gabinet Brüninga

## Symptomatyczny artykuł prez. Loebego

(K) Egzystencja gabinetu Brüninga jest obecnie poważnie zagrożona. Gdyby parlament teraz obradował, znalazłaby się w nim napewno większość, któraby rządowi wypowiedziała votum nieufności. W ciężkiej opresji znalazłby się przedewszystkiem Dr. Curtius, minister spraw zagranicznych Rzeszy, z którym nie solidaryzuje się nawet jego własna frakcja, tj. niemieccy ludowcy. Znacznie poważniejsze niebezpieczeństwo zagraża gabinetowi Brüninga w dziedzinie polityki wewnętrznej. Budżet państwa na rok 1931, który z tak wielkimi ofiarami ze strony niemieckich socjalnych demokratów został uchwalony, okazuje już teraz poważny deficyt we wysokości co najmniej 700 milionów marek. Rząd przygotowuje też nowy dekret prezydenta Rzeszy dla pokrycia tego deficytu. Nastąpić ma dalsza redukcja plac urzędniczych o 4 procent, a pozatem rząd zamierza ograniczyć wydatki dla bezrobotnych. Dotychczas pomoc dla bezrobotnych przechodziła trzy stadja: przez pierwszych 26 tygodni otrzymuje bezrobotny zasilek z funduszu ubezpieczenia przeciwko bezrobociu; następnie przez 32 tygodnie otrzymuje zasilek z funduszu kryzysowego; po tych dwóch stadjach przechodzi bezrobotny pod opiekę gminy, która z własnych funduszy musi mu przyjść z pomocą. Fundusz dla bezrobocia powinien właściwie sam się utrzymywać, ale jak wiadomo, istnieć może tylko dzięki poważnej subwencji ze strony państwa. Fundusz kryzysowy pokrywa państwo w cztech piątych, a gminy w jednej piątej części. Rząd zamierza usunąć drugie stadjum pomocy bezrobotnym, tak, że po upływie 26 tygodni bezrobotny skazany będzie wyłącznie tylko na pomoc gminy swej przynależności.

Ten projekt rządu wywołał bardzo żywe zaniepokojenie nie tylko w partii socjalno-demokratycznej, ale i w skrzydle robotniczym w łonie samego centrum. Krytycy już teraz wskazują na to, że redukcja plac urzędniczych wywołują tylko zradycalizowanie szerokich warstw ludności. Zniesienie zaś drugiego stadjum, tj. funduszu kryzysowego będzie tylko wodą na młyn komunistów. Wszak już obecnie w niektórych ośrodkach przemysłowych Niemiec środkowych wybuchają bardzo poważne rozruchy. Wciąż czytamy w prasie o napadach na sklepy żywnościowe i o krwawych demonstracjach bezrobotnych, których ilość mała obecnie nieco spaść, ale w każdym razie wynosi przeszło 4 miliony dwieście tysięcy.

Nowy dekret gabinetu Brüninga wywołał napewno bardzo energiczną reakcję ze strony socjalnej demokracji. Partja ta popierała dotychczas gabinet Brüninga, ponieważ z jednej strony nie chciała dopuścić do władzy faszystów, a z drugiej strony pewną była, że polityka wewnętrzna Brüninga dążyć będzie do sanacji finansów nie drogą uszczuplania stanu posiadania klasy robotniczej. Planowana reorganizacja pomocy dla bezrobotnych jest jednak zamachem na pozycje społeczną robotników. Już teraz wybuchł ostry konflikt między rządem a socjalną demokracją z powodu podwyżki cen chleba. Frakcja socjalno-demokratyczna przesłała kanclerzowi Brüningowi list, w którym domaga się kategorycznie zniżki cen chleba, wskazując na zmniejszenie cen na zboże, jako na jedyny środek prowadzący do urzeczywistnienia tego

postulatu. Minister aprowizacji Schiele, który w gabinecie broni interesów agrarjuszy, wypowiedział się przeciwko zniżce cen na pszenicę. Prezydium frakcji socjalno-demokratycznej w parlamencie zażądało audjencji u kanclerza Brüninga, by mu przedstawił powagę sytuacji.

Dnia 31 bm. zbiera się w Lipsku kongres niemieckiej partii socjalno-demokratycznej, który zaędecyduje o dalszym stanowisku partii wobec rządu. Jak z dyskusji w prasie socjalno-demokratycznej wynika, prawica partii, na czele której stoją premier pruski Braun i pruski minister spraw wewnętrznych Severing, wypowiada się dalej za poparciem gabinetu Brüninga, wychodząc z założenia, że zmiana kursu przynieść tylko może zwycięstwo narodowych socjalistów. Wątpliwa jednak jest rzeczą, czy prawica uzyska większość na kongresie. Bardzo symptomatycznym pod tym względem jest artykuł, który prezydent parlamentu Löbe ogłosił w centralnym organie partii „Vorwärts”. Löbe przemawia za zmianą frontu wobec rządu, i stanowisko swoje uzasadnia następującymi argumentami: najnowsze wybory w Oldenburgu wykazują dalszy wzrost wpływów narodowych socjalistów; partje środka przechodzą obecnie niezwykle ciężkie czasy; polityka socjalno-demokratycznej nie może się ograniczyć tylko do roli defenzywnej, lecz musi się przygotować do wielkiej akcji zaczepnej. Wyraźnych wskazówek taktycznych Löbe nie daje, ale między wierszami tego ostrożnego artykułu wyczytać można zapowiedź ustąpienia socjalnej demokracji z koalicji rządowej w swej zamaskowanej polemice z premierem pruskim Braunem przewiduje nawet Löbe koniec dotychczasowej koalicji rządowej w Prusiech, gdyż wątpliwa jest rzeczą, czy nowe wybory do sejmiku pruskiego przyniosą partjom rządowym zwycięstwo.

Hitler znajduje się więc w Niemczech w drodze do objęcia władzy. Niedarmo odżegnywał się od tych elementów swej partii, które naiwnie domagały się realizacji tak buńczucznie swego czasu gloszonych hasel o „rewolucji niemieckiej” w duchu specyficznego niemieckiego nacjonalizmu i stale zapewniał, że ani on ani jego partja nie zamierzają porzucić legalności, by przejść do nielegalnych puczów. Fronda Stennesa w Berlinie była Hitlerowi naręką, a bardzo prawdopodobne jest nawet przypuszczenie, że sam ją sprowokował, by jeszcze raz zmanifestować swą dojrzałość do koalicji rządowej z przerażonymi partjami mieszczańskimi. W Niemczech utrzymuje się też uporeczywie pogłoska o wizycie wysłannika Hitlera, kapitana Goeringa we Watykanie, który miał się rzekomo podjąć misji pośredniczenia między Hitlerem a kanclerzem Brüningiem. Wszystko to razem wskazywałoby na to, że w Niemczech zanosi się na zupełną zmianę kursu w polityce wewnętrznej. Zadne nie ulega wątpliwości, że taka zmiana kursu pociągnąć za sobą musi też i zmianę kursu w polityce zagranicznej rzeszy niemieckiej. Ataki ra Dra Curtiusa w „Deutsche Allgemeine Zeitung”, inspirowane przez niemieckich ludowców, można uważać tylko za uverture tego nowego etapu w polityce Niemiec, który zacząć się może od wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, a skończyć się może... Końca doprawdy przewidzieć nie można..

faszyzmu. Taktyka katolicyzmu polega na tem, by otwarcie faszyzmu nie zwalczać, lecz przenieść punkt ciężkości agitacji na grunt religijny. W związku z tem pozostaje też próba wznowienia działalności katolickich związków zawodowych. Próba ta wprawdzie się nie udała, a Watykan nawet ją zdezawował, nie ulega jednak, zdaniem organu faszystowskiego, wątpliwości, że najwyższe władze państwa kościelnego z tą akcją się solidaryzowały. „Lavoro Fascista” ośtrzeża opinię publiczną Włoch przed tą ofensywą katolicyzmu. Rezultaty tego ostrzeżenia nie dały na siebie długo czekać i wystąpiły na zewnątrz w postaci spalania portretu papieża na dziedzińcu uniwersytetu rzymskiego...

## Konflikt fińsko-sowiecki

Signalizowane w depeszach zaostrenie się targu fińsko-sowieckiego zostało spowodowane zarządzeniami władz sowieckich wobec ludności fińskiej, zamieszkującej Ingermanlandję, prowincję o większości fińskiej, leżącą w granicach ZSRR.

Na obszarze 15.000 klm. kwadratowych znajduje się w Ingermanlandji ponad 1000 wsi zamieszka-

nych przez ludność wyłącznie fińską, a w 200-u innych osiedlach ludność fińska stanowi przeważającą większość.

W Dorpacie, podczas podpisywania traktatu pokoju, zobowiązała się Delegacja sowiecka w sprawie złożonej deklaracji do poszanowania praw mniejszości fińskiej i przyznania jej prawa organizowania własnej oświaty, administracji komunalnej i sądownictwa miejscowego.

Do połowy 1930 roku to przyrzeczenie sui generis autonomji fińskiej w Ingermanlandji było przez rząd sowiecki dotrzymywane, ale od roku w sytuacji zaszła zasadnicza zmiana. Prowadząc akcję kolektywizacyjną, rząd sowiecki ze szczególną zjadłością zabrał się do systematycznego niszczenia gospodarstw chłopów fińskich. Zdolano zniszczyć ponad 30 proc. fińskiego stanu posiadania w Ingermanlandji.

Rząd Finlandji interwenjował kilkakrotnie w Moskwie, a ostatnio charge d'affaires Finlandji w Moskwie złożył rządowi sowieckiemu notę, która w bardzo stanowczy sposób zwraca uwagę na na wręcz nieprawdopodobne metody postępowania rządu sowieckiego wobec ludności fińskiej w Ingermanlandji i stwierdza, że metody te narażają poważnie na szwank stosunki pomiędzy Finlandją i ZSRR.

## Kongres Unji Lig Przyjaciół Ligi Narodów w Budapeszcie

W niedzielę dnia 25 bm. otwarto w Budapeszcie konferencję Unji Lig Przyjaciół Ligi Narodów — przemówieniem przewodniczącego Unji dra Linburga (Holandja), który wskazał na ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie obecnie świat przechodzi. Imieniem węgierskiej Ligi Przyjaciół Ligi Narodów przemówił hr. Apponyi, poczem zabrał głos premier węgierski hr. Bethlen, który powitał kongres imieniem rządu węgierskiego. Hr. Bethlen podkreślił, że kongres obecny zająć się musi przedewszystkiem uregulowaniem kwestji mniejszości narodowych i kwestją rozbrojenia. W zakończeniu swej mowy wyraził hr. Bethlen radość z powodu obrania Hendersohna prezydentem międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Kongres uchwalił, by w dzień 27 sierpnia urządzić manifestację pokojową, by w ten sposób uczcić rocznicę paktu Kelloga. Kongres przystąpił do dyskusji nad problemami pedagogicznymi. Uchwalono zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o zwołanie światowej konferencji wychowawczej, któraby ustaliła program wychowania młodzieży w duchu pokoju. Uchwalono też wejść w bliższy kontakt z Międzynarodowym Biurem dla spraw wychowania, wreszcie uchwalono organizowanie tygodnia propagandy pokoju i zorganizowanie międzynarodowego biura informacyjnego dla spraw natury pedagogicznej. Uchwalono też zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o powołanie do życia osobnej sekcji dla spraw wychowania młodzieży.

## Obrady międzyparlamentarnej konferencji handlowej w Pradze

Onegdaj otwarto w parlamencie czeskim w Pradze obrady rady naczelnej Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Handlowej. Międzynarodowa parlamentarna konferencja handlowa, która powołana została do życia za inicjatywą członków komisji handlowej angielskiej Izby gmin, dąży do ujednostajnienia stowadawstwa handlowego. Konferencja odbywa corocznie swe obrady plenarne. Obecny XVII kongres jest bardzo liczny, przybyło do Pragi około stu delegatów reprezentujących następujące państwa: Afganistan, Australia, Belgja, Czechy, Francja, Grecja, Holandia, Irlandja, Kolumbia, Lotwa, Luksenburg, Niemcy, Polska, Portugalia, Wielka Brytania, Szwajcjarja, Hiszpanja, Turcja, Stany Zjednoczone, Węgry iJ ugoslawja.

## Do kogo należy Grenlandja?

Rząd norweski zgłosił swe pretensje do wschodniej części Grenlandji. Spór między Norwegją a Danją o Grenlandję ma znaczenie nie tylko polityczne, ile też gospodarcze. Grenlandja, która przed przeszło dwustu laty Danja wzięła w swe posiadanie, należała też do Danji nawet po oderwaniu się Norwegji od Danji. Gdy w roku 1917 Stany Zjednoczone uznały suwerenność Danji nad całą Grenlandją, Norwegja tej konwencji nie uznała. W ostatnich latach spór między Danją a Norwegją o północno-wschodnią Grenlandję znacznie się zaostrzył. Norwegja zainteresowana jest w posiadaniu tej części Grenlandji, ponieważ wchodzi w grę bardzo poważne interesy rybołówstwa. W roku 1924 odroczone tę sprawę, a obecnie wypłynęła znnowu.

## Faszyzm przeciw Watykanowi

Onegdaj doszło w Rzymie do burzliwych demonstracyj przeciwko organizacji „Azione Cattolica”. Wybito szyby w lokalu tego stowarzyszenia i wnoszono wrogie okrzyki przeciwko papieżowi i Watykanowi. W godzinach wieczornych powtórzyły się demonstracje przeciwko Watykanowi. Na uniwersytecie studenci zerwali portret papieża i spalili go na dziedzińcu uniwersytetu.

Demonstracje są rezultatem nagonki, jaką zainicjowały pisma faszystowskie przeciwko Watykanowi. W „Lavoro Fascista” ukazał się mianowicie artykuł zawierający sensacyjne rewelacje o rzekomych planach antyfaszystowskiej organizacji katolickiej „Azione Cattolica”. Wedle tego artykułu na ostatniemi walnem zebraniu tej organizacji uchwalono zwalczać faszyzm i przygotować się do tego, by po nim „objąć władzę”. „Lavoro Fascista” oskarża głównie pralata Pizzarda o faworyzowanie tego antyfaszystowskiego ruchu. Pizzardo, powołując się na przykład w Hiszpanji, gdzie rewolucja zwróciła się przeciwko katolicyzmowi, wyciągnął z tego tę konsekwencję, że katolicyzm włoski powinien się odseparować od



## PRAWO I ŻYCIE

## Wyjaśnienia prawne

**CZY SPADKOBIERCA LOKATORA, NIE MIESZKAJĄCY Z NIM RAZEM, MA PRAWO W WYPADKU ŚMIERCI LOKATORA KORZYSTAĆ Z LOKALU DO CZASU WYGAŚNIĘCIA TERMINU NAJMU?**

Praktycznie zagadnienie to przedstawia się w sposób następujący: A wynajął lokal 4 pokojowy na lat 5. Po 1 roku A. umiera, a spadek po nim obejmuje syn jego B., który za życia ojca nie mieszkał z nim razem. Sukcesor B. oświadcza właścicielowi domu, iż on, jako spadkobierca lokatora, ma prawo zajmować lokal po swym ojcu w ciągu lat 4, pozostałych do expiracji umowy najmu.

Właściciel domu, stojąc na stanowisku, iż syn lokatora objął lokal bez tytułu, wystąpił do sądu o eksmisję. Sąd Apelacyjny żądanie eksmisji wyrokiem swym oddalił. Naskutek skargi kasacyjnej właściciela domu Sąd Najwyższy rozważał sprawę ponownie i zaskarżony wyrok uchylił wobec obraży art. 12 ustawy o ochronie lokatorów z r. 1924.

W motywach tego interesującego wyroku Sąd Najwyższy podkreśla, iż sprawa do lokalu po osobie zmarłej mają wyłącznie jej najbliżsi krewni, o ile stale z osobą zmarłą zamieszkiwali, i o ile nie posiadają innego mieszkania, (art. 12 ust. o ochronie lokatorów). W tym stanie rzeczy, wbrew mniemaniu Sądu Apelacyjnego, ogólny przepis o kontynuacji umowy najmu przez sukcesorów, jest zdaniem Sądu Najwyższego uchylony przez art. 12 o ochronie lokatorów, wyraźnie pozbawiający osoby nie należące do wymienionych w tym artykule krewnych wogóle prawa wstąpienia w umowę najmu; niema więc żadnych podstaw do różnicowania, czy w danej umowie termin upłynął już czy nie, gdyż przepis art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, jako późniejszy i szczególny, uchylił, zdaniem Sądu Najwyższego, ogólny przepis kodeksowy.

Jak z powyższego wynika, sukcesorowie lokatora, nie zamieszkałi z nim za życia, nie mogą objąć lokalu, aż do expiracji terminu; takie zamieszkanie będzie pozbawione tytułu prawnego

**CZY WNIESIENIE ODWOŁANIA W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM WSTRZYMUJE WYKONANIE DECYZJI?**

W postępowaniu prawnym władza I instancji, weźmy ten przykład, wydaje jakąś decyzję. Powstaje kwestja, czy wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie tej decyzji

W myśl art. 27 ustawy z 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, „przed upływem terminu dla odwołania decyzja nie ulega wykonaniu“

Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (przypomnieć tu należy, iż przepisy o postępowaniu administracyjnym nie odnoszą się do spraw podatkowych).

Wyjątek od zasad powyższych stanowią decyzje: a) których natychmiastowa wykonalność jest przewidziana w ustawie, b) zgodnie z żądaniem wszystkich stron i c) co do których strony zrzekły się prawa wniesienia odwołania.

Pozatem władza może postanowić, że decyzja ulega natychmiastowemu wykonaniu, jeśli to jest wskazane w interesie publicznym

**RADIO**

PIĄTEK, 29 MAJA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kon. gosp. 15,50 Lekcja j. franc. 16,10 Dla rybaków, 16,30 Gramof. 17,15 „Czy pszczoła myśli“ Prof. Sumiński, 17,45 Koncert ork. i chóru (pieśni, Strauss, Wagner) z Warszawy, 18,45 Przegl. turystyczny, 18,55 Kom. sport., rozmań. 19,10 Dla p. „Wskazówki gospodarze“ — M. Batkowa. 19,25 Gramof. 19,40 Dziennik pras gramof 20 Pogad. muz., 20,15 Koncert symf. Filh. Warsz. dyr. G. Fitelberg, S. Frenkel (skrz.): Kurpiński, Fitelberg, Szymanowski, komun. polic., sport., meteor., gram. 23 ewent. muz. tan 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,40—16,30 p. Kraków. 16,30 Dla młodzieży (Ciocia Hela), 16,45 Gramof. 17,15 p. Kraków, 17,45 Koncert (Gluck, tańce, pieśni), 18,45 D. c. powieści, 19,15 „Dziwne przygody kota“, 19,40, 20 p. Kraków, 20,15 Koncert (p. Kraków), 23 Skrz. pocz. franc.

Lwów (308,7) 11,58—16,15 p. Kraków, 16,15 „Kacik art. humoryst.“, 17,15 p. Kraków, 17,45 Koncert wojsk. 18,45 Rozmań 19,10 „Praca zawod. w życiu człowieka“, 19,25 „Czapka niewidka na wojnie“, 19,40, 20, 20,15 p. Kraków. (m. in. koncert) „O faktomontażach“, skrz. pocz. techn., muz. mandol.

Sztuttgart (360,1) 16,30, 20,15, 23 Muzyka.  
Sztokholm (435,3) 19,15, 20, 22,15 Muzyka.  
Wiedeń (516,3) 15,20, 17,30, 20,20, 22,20 Muz.  
Budapeszt (5505) 12,05, 17,30, 21,40 Muz.

Bl. p.

Z FALTERÓW

## BERTA JOSEFERTOWA

zmarła dnia 28 maja 1931 w 80 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś w piątek, dnia 29 maja 1931 o godz. 3 popołudniu. Na ten żałobny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina

## WADOMOSCI Z KRAJU

## List z Łańcuta

Ostatnio bawił w Łańcutcie Jonas Turkow wystawiając na scenie Żyd. Domu Ludow. sztukę p. t. „10 lat i jedna sekunda“. P. Rosenzwaig z Rzeszowa wystawił sztukę pt. „Potęga Miłości“ i znany poeta ludowy p. Nachum Sternheim odśpiewał swoje własne utwory. Wszystkie imprezy były bardzo licznie frekwentowane.

Przed dwoma tygodniami odbyło się Zebranie młodzieży Żydowskiej, na którym delegat „Ezry“ tow. Lam ze Lwowa referował o zadaniach „Ezry“, — po referacie wybrano komitet miejscowy pod przewodnictwem tow. S. Greissmana.

Z okazji „Lag Beomer“ urządziła org. „Wizo“ zabawę dla dzieci i zbiórkę uliczną na Z. F. N.

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zgromadzenie Klub. muz. „Hazamir“ po złożeniu sprawozdania poszczególnych referentów, wybrano wydział z pp R. Wockenfeldem i M. Feilschussem na czele.

Również odbyło się Walne zgromadzenie Komitetu lokalnego Org. Sjońskiej. Ze złożonego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że referenci pracowali sprawnie, a specjalny bardzo ładny rozwój wykazuje biblioteka, kierowana przez Magr. O. Knepla. Bardzo ładny rozwój wykazuje też org. młodzieży „Hanoar Haiwri“, licząca 62 członków. Po udzielenia absolutorjum ustępującemu Wydziałowi Komitet lokalny pozostał osobowo niezmienny pod przew. Inż. Spatza.

Przed 2 tygodniami odbyło się Walne Zgromadzenie stow. „Tomchej Amijim“ istniejącego już 50 lat, a liczącego 250 członków. Ze złożonego sprawozdania okazało się, że stow. udzieliło w roku ubiegłym 20,000 tytułem pożyczek bezprocentowych, prócz wsparć niezwróconych około 600 zł. W zimie Stow. wspiera biednych członków opalem. Na święta żydowskie zaopatruje biednych członków żywnością. Po udzieleniu absolutorjum wybrano Wydział pod przewodnictwem pp. S. Rozenblutha i S. Grünbauma.

Onegdaj wygłosił red. Morgenstern z Warszawy na zebraniu młodzieży odczyt p. t. „Liga dla pracującej Palestyny“. Tenże prelegent staraniem „Poale- Sjon“ wygłosił referat pt. „Wojna światowa a literatura“.

W ub. niedzielę wygłosił tow. Fröhlich z Rzeszowa staraniem Żyd. Dom Lud. referat pt. „Wyspiański i Zeromski w literaturze żydowskiej“. Po referacie odbyła się herbatka. (K. W.)

—ośo—

## Uzdrowiska polskie, a przesilenie gospodarcze

Doroczny Walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich.

W tych dniach odbył się w Warszawie doroczny Walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich Obrady zjazdu poświęcone były w pierwszej linii sprawom organizacyjno- wewnętrzny, nasuwającym się w chwili obecnej ze wzmoczoną siłą w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym. Udział w zjeździe wzięli przedstawiciele 26-ciu uzdrowisk i zdrojowisk.

Zjazdowi przewodniczył prezes Związku p. Rajmund Jarosz (właściciel Truskawca); w przemówieniu powitalnym prezes Jarosz podkreślił trudną sytuację, w jakiej znajdują się obecnie uzdrowiska polskie, których nie ominęło ogólne przesilenie gospodarcze. Jak dotychczas jednak uzdrowiska opierają się trudnościom, wypływającym z koniunktury gospodarczej i mimo tych trudności rozwijają się w dalszym ciągu.

Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się

w sposób następujący: prezesem zarządu Związku został ponownie p. Rajmund Jarosz, wiceprezesami; Zdzisław Kożuchowski — prezes zarządu zakładu leczniczego Nałęczów, Michał Górąński — burmistrz miasta - uzdrowiska Otwocka, oraz Adam hr. Stadnicki — właściciel Szczawnicy. Kierownictwo biura Związku objął p. Adam Zelechowski.

—ośo—

## O WSTRZYMANIE EKSMISJI W OKRESIE KRYZYSU

W pismach warszawskich czytamy: W tej chwili w Warszawie 6.000 osób czeka na przydział mieszkania w jednym z domów miejskich. Czeka ją daremnie. Bowiem miasto nie ma wolnego mieszkania nawet na lekarstwo... Z pośród tych bezdomnych 90 proc. stanowią ludzie, którzy utracili dach nad głową skutkiem eksmisji sądowej.

Wobec tej zastraszającej fali bezdomności w stolicy, magistrat zdecydował zwrócić się do rządu o możliwe powstrzymanie eksmisji na czas kryzysu. Prócz złożenia memorjału, prezydent miasta poruszy sprawę bezdomnych w jednej z najbliższych interwencji u rządu.

## NAPAD RABUNKOWY NA RODZINĘ ŻYDOWSKĄ

Złoczów. (PAT). Dnia 24 bm. o godz. 2 w nocy trzech uzbrojonych w karabiny osobników napadło na dom Lejby Hechta w Uciszkowie. Na alarm żony Hechta jeden z napastników uderzył ją kolbą karabinu w głowę, poczem bandyci dawszy dwa strzały do Hechta, zbiegli do pobliskiego lasu. Po drodze ostrzeliwali oni ścigających ich wartowników gminnych. Hechta ciężko rannego odwieziono do szpitala we Lwowie. Naza jutrz policja aresztowała Władysława Solarewicz, Pawła Zastrzelnego i Michała Udę, wszystkich z Pietrycz, pow. Złoczów, jako podejrzanych o napad.

## ECHA KONGRESU CENTROLEWU

Częstochowa. (PAT). W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko 10 członkom mieszczej organizacji PPS. CKW., oskarżonym o urządzenie w czerwcu r. ub w związku z kongresem „Centrolewu“ w Krakowie antyrządowej manifestacji ulicznej. Oskarżenie popierał kierownik wydziału śledczego podkomisarz Kozłowski. Sąd skazał Franciszka Dederkę, znanego z wielu głośnych procesów politycznych i jeszcze jednego oskarżonego na 2 tygodnie aresztu, 7 oskarżonych na tydzień aresztu, jednego zaś uniewinnił.

## MILJONOWY SPADEK, KTÓREGO — NIEMA

Katowice. (PAT). Sąd okręgowy Cywilny w Katowicach ogłosił wyrok w głośnej sprawie mieszkańców gminy Woźniki przeciwko władzom wojewódzkim z tytułu rzekomo milionowego spadku amerykańskiego. Trybunał skargę oddalił, motywując to tem, że badania wykazały, iż spadek taki nie istniał i jest wytworem fantazji.

## STRASZLIWY SAMOSĄD CHŁOPÓW NAD ZŁODZIEJAMI

Wypadek strasznego amosądu chłopów nad złodziejami zdarzył się we wsi Pieckach na Suwalszczyźnie.

W nocy do obejścia Jana Winca zakradli się złodzieje. Winc nie płoszył ich, lecz zmobilizował najbliższych sąsiadów w liczbie 7-miu. urządził coś w rodzaju oblawy i złodziejów przyłapał. Zebrani chłopci postanowili przykładnie ich ukarać, tak, by raz na zawsze odeszła im chęt kradzieży. Przyłapanych zaprowadzono do pobliskiego mlyna wodnego, przywiązano do koła, odeinknięto stawidła i puszczone koło w ruch. Przyłapani złodzieje — Józef Barczewski i Stanisław Kukawski błagali o litość, zapewniając, iż kraść już ni-

# Amerykanin i auto

Każdy Amerykanin właścicielem auta. — Prawie, że spełnienie marzeń Forda. — Kłopoty z autem w mieście. — Rodziny kie rowców. — Amerykanin kocha auto.

New Jork, w maju.

Kiedy przed laty Henryk Ford budował swoje wielkie warsztaty w Detroit, marzeniem jego było takie spopularyzowanie auta, ażeby każdy obywatel Stanów mógł sobie pozwolić na własny samochód. Przewidujący jego umysł wyczuł doskonale potrzeby przyszłych pokoleń i hasło chwili „prędzej“. Zrozumiał, czym jest dla business'u szybka komunikacja i znakomicie odczuł namiętność nowych ludzi do „pożerania przestrzeni“.

Ale i Ford może nie spodziewał się, że jego idea odniesie taki olbrzymi sukces w tak stosunkowo szybkim czasie.

Dzisiejsze oblicze wielkich miast amerykańskich — to auta, auta, a potem ludzie, potem drapacze. Jezdnie zapchane autami. Długie ich sznury stoja, wyczekując na zielone światła sygnalów. Z przecznic suną niezliczone kolorowe pudła. Czerwone światło zmienia się na żółte: szykuj się! Po chwili na zielone: droga wolna! Zamarły sznur rusza, z kolei nieruchomieją przecznice.

W większych miastach amerykańskich koni nie widzi się wcale: auta do przewozu towarów, auta do przejazdów, auta, jako „karawany“.

Ale i samochód, ten niemal idealny środek komunikacyjny, przysparza Amerykaninowi poważnych kłopotów. Niezawsze i nie na każdej ulicy wolno go zostawić. Gdyby nie przepisy, w pewnych porach utworzyłyby się na ulicach istne zatory i ruch musiałby być wstrzymany. Toteż na każdym rogu wiszą specjalne tabliczki objaśniające, w których godzinach dnia wolno „parkować“. „Parking“ lub „No parking“ — stąd kłopoty. Nieraz właściciel auta musi robić wielkie kursy piechotą, aby dojść od pozostawionego pojazdu do właściwego celu. Dlatego zamożny obywatel często wybiera taxi-cab, jako mniej kłopotliwą komunikację. Wytwarza się zabawna, jak na nasze stosunki, sytuacja. Ubogi robotnik jedzie własnym autem, gdyż nie stać go na taksówkę!

Autą są dostępne dla każdego. Dość powiedzieć, że używanego Forda starego typu można nabyć za pięć dolarów! Brak mu startera, odrapany zwierzchu, ale nakręcony korba, ciężko sapiąc, mężnie posuwa się naprzód. Takie maszyny kupują praczy, czyszciciele butów, a nawet „studenci“. Bardzo tanio można kupić zupełnie dobre używane auto, a nowe dają na długotrwałe raty.

Trudno spotkać Amerykanina, któryby nie umiał kierować samochodem. Prowadzi każdy i każda. Prawo jazdy można uzyskać po ukończeniu 16 lat. Komisja egzaminacyjna, naprzykład w New-Yorku, jest bardzo pobłażliwa: „— Rozbije się ze dwa razy — nauczy się! Wprawi się!“

**ZARZĄD MAKKABI KRAKÓW** zawiadamia wszystkich członków i zawodników, że na skutek jednomyślnej uchwały Wydziału z dnem 1 czerwca br. członkowie klubu, zalegający z wyrównaniem wkładów członkowskich klubowych i sekcyjnych, nie będą mogli korzystać z ćwiczeń w poszczególnych sekcjach, ani też z wstępów i zniżek na boisku i imprezach klubowych.

**W WYŚCIGU SZOSOWYM O TYTUŁ NAJLEPSZEGO ŻYDOWSKIEGO KOLARZA W POLSCE.** zorganizowanym przez lwowską Hasmonę, pierwsze miejsce i puchar na własność zdobył Kiesel (Ju trzenka, Lwów), drugie i trzecie zawodnicy Hasmony, czwarty Kluger (Makkabi (Kraków), Leipler z powodu defektu koła odpadł.

**MAKKABI KRAKOWSKA** pracuje ogromnie intensywnie. W czasie ubiegłych świąt sekcja piłkarska uczestniczyła w szeregu imprez (przeciw KS Podgórze, Vasasowi, Hasmonie Lwów, Makkabi Miechów, turniej juniorów Katowice, sekcja koarska w wyścigu szosowym we Lwowie i na dwóch wycieczkach turystycznych, sekcja lekkoatletyczna w ogólnopolskich zawodach Wisły, sekcja gier sportowych w mistrzostwie pań siatkówki, sekcja wioślarska na dwóch wycieczkach (Wisła, Poprad—Dunajec), sekcja motocyklowa w rajdzie pędlicowym,

Ile osób w rodzinie amerykańskiej — tylu kierowców samochodowych: jeździ matka, ojciec, syn, córka, dziadek i... babcia. Nieraz taka rodzina posiada dwa i więcej aut, stałe w rozjazdach. Mieszkają przeważnie daleko od śródmieścia, t. zw. „city“, a Amerykanie, zwłaszcza kobiety, są zbyt ruchliwi, aby usiedzieć choć jeden dzień w domu. Zwłaszcza wieczorem, jak ómy do lampy, wszyscy dążą do zaryzujących się światłami ulic, tam gdzie przewalają się tłumy, kipi życie — na Broadway!

Pomimo środków zapobiegawczych, wypadki samochodowe w Nowym Yorku są na porządku dziennym. Na Broadway'u, w najruchliwszym punkcie, oglądamy niezwykle pomnik: jest to szary kamień, na którym wyryto cyfrę przejechanych i zabitych w katastrofach automobilowych. Liczba ta powiększa się z każdym rokiem. Oryginalny pomnik ma służyć jako ostrzeżenie dla przechodniów.

Amerykanin obdarza swoje auto niemal miłością. Wschluchuje się w turkot motoru, jak w muzykę, dba o nie, troszczy się... dopóki jest nowe. Gdy samochód zrobił już przepisowaną ilość mil, przeważnie wyrzuca się go „na cmentarz“. Tak, wyrzuca się poprostu, gdyż zabieganie o sprzedaż i związane z tem koszty nie oplacają się. Daleko za miastem widnieją „cmentarze samochodowe“, góry nagromadzonych aut. Dla oka Europejczyka przedstawiają one widok zupełnie niezrozumiały. Amerykanin w braku czasu, porzuca nieraz auto na ulicy, co zresztą jest surowo karane. Są przedsiębiorcy, którzy zajmują się rozbieraniem starych maszyn, cenniejsze części sprzedają osobno, i to podobno więcej się oplaca, niż sprzedaż całego auta.

Chyba w żadnym środowisku samochód nie zajmuje tak poczesnego miejsca, jak właśnie w Amerykańskim. Poświęcono mu liczne dzienniki, auto bywa tematem dowcipów, jest nieodzowne w każdej powieści, filmie, który ma być odbiciem życia.

Gdy się patrzy z góry, z drapacza na ulice nowojorskie, niezliczone maszyny, posuwające się równo, szeregami — wyglądają, jak mrówki. Ciche, bezdźwięczne, ale potężne w swojej potwornej mnogości. Wydaje się, że na ulicy znacznie mniej przechodniów, niż aut. Tylko stosownie do pory dnia zmienia się ich wygląd: ran — wielkie ciężarowe, małe reklamowe, olbrzymie samochodowe budy do przewozu mebli, dwupiętrowe autobusy, a w nocy świecące reflektorami eleganckie wykwinne limuzyny; w nich na miękkich poduszkach, w wytwornych wnętrzach piękne kobiety, zamożni panowie. Tych przecież nigdy nie brak w Stanach Zjednoczonych — największej metropolii produkcji automobilowej.

J. D. W.

dy nie będą. Nic to jednak nie pomogło. Koło puszczone w ruch i nieszczęśliwi zaczęli wirować wraz z niem, uderzając co chwila ciałami o wodę. Kiedy okrutni sędziowie zatrzymali wreszcie koła, Barczewski już nie żył, Kukawski zaś dawał jeszcze słabe oznaki życia.

Sprawców okrutnego samosądu aresztowano.

## NIWINNIE ZASTRZELONY PODCZAS POŚCIGU BANDYTÓW

Z Bydgoszczy donoszą: Na szosie pod Wielem przodownik policji Rotalski przypadkowo zastrzełił przejeżdżającego na rowerze Jana Krigla, 27-letniego syna ziemianina.

Nieszczęśliwy ten wypadek miał następujący przebieg: Przodownik Rotalski wraz z kilku posterunkowymi staczał na tej drodze walkę z dwoma bandytami, którzy ukrywając się w zaroślach, ostrzeliwali gęsto policję. Krigel, widząc, co się święci, podjechał szybko rowerem i zeskoczył, by przyjąć z pomocą policji. Rotalski jednak zdezorientowany, sądząc, iż jest to jeden z bandytów, strzelił do Krigla, trafiając go w brzuch. Krigel zmarł po paru godzinach. Rotalskiego aresztowano.

## PORZĄDEK W PLYWALNIACH

Z Łodzi donoszą: W ub. poniedziałek basen pływaki Łódzkiego klubu sportowego przy ul. Unji za dworcem kaliskim był miejscem tragicznego wypadku. Oto podczas kąpieli, gdy frekwencja w basenie była dość liczna, utonął 18-letni uczeń szkoły włókienniczej Kornan. Brak dozoru i rychłej pomocy spowodował tragiczne zajście.

## TRAGICZNY WYPADEK

Łódź. (PAT). Onegdaj ulicą Kilińskiego w stronę dworca towarowego jechał samochód ciężarowy, załadowany bawełną. Na sterście bawełny siedział konwojent. W chwili, gdy samochód znajdował się pod mostem kolejowym, rozległ się przeraźliwy krzyk. Konwojent uderzył głową o spód mostu, rozbijając sobie czaszkę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził beznadziejny stan i powodu pęknięcia czaszki.

## ZE SPORTU

**LEGJA—MAKKABI.** W nadchodzącą sobotę rozegra Makkabi na swym własnym boisku ostatnie zawody o mistrzostwo I rundy z Robotniczym Klubem Sportowym Legja, jednym z pretendentów do tytułu mistrza, który ostatnio ma do zanotowania szereg sukcesów, jak pokonanie w wysokim stosunku Warszawa 5:2, Olszy 3:2, Zwierzynieckiego 1:0. Zawody te, ze względu na ważność spotkania zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek punkt. o godz. 5. popoł.

**PIERWSZY START MOTOCYKLISTÓW MAKKABI** na arenie zawodniczo-sportowej zakończył się sukcesem młodej sekcji. Biorąc udział w konkurencji o tak ciężkich warunkach, jaką jest rajd pędlicowy K. K. A., zawodnicy Makkabi nie tylko, że dorównali swoim liczny, a bardziej doświadczonym konkurentom, lecz wyłonili ze swego grona zwycięscę kategorii maszyn sołowych w osobie Schreiberna II. Prześladowani licznymi defektami pozostali zawodnicy „Makkabi“ pp. Rosenberg, Stieglitz i inż. Rothweim uplasowali się w kategorii maszyn sołowych na IV, VI i VIII. miejscu, przyczem niestety podkreślić wypada, iż większość usterek położyc należy na karb tych czynników, które we własnym interesie winne były lepiej wywiązać się z przyjętych obowiązków. W każdym jednak razie należy z zado woleniem stwierdzić fakt, iż zawodnicy Makkabi z pełnym sukcesem weszli w środowisko, w którym pojawia się Żyd, — tego przez duże Z — było nieobcym i w środowisku tem zyskał z miejsca zasługę na uznanie.

**SEKCJA TENNISOWA MAKKABI KRAKÓW** rozpoczyna w nadchodzącą sobotę niedzielę rozgrywki kwalifikacyjne swoich zawodników (czek) celem ustalenia grupowego. Członkowie Sekcji mają się zgłosić do tych rozgrywek, do soboty. Zbiórka zawodników w piątek 29 bm., na kortach o godz. 6-tej wiecz.

**KORTY TENNISOWE MAKKABI** na boisku TS Wisły okazują się znakomite. Nawierzchnia nowa jest miastyczna i równa. Na kortach panuje ożywczy ruch. Wszyscy żydowscy tenniści koncentrują się tu i powoli organizują i tworzą silny zespół tenisowy.

**SEKCJA PLYWACKA MAKKABI KRAKÓW** przyjmuje wpisy do Sekcji i na kursy pływackie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20.30 do 21.30 wieczór w lokalu klubowym, ul. Gertrudy 6 (Monopol).

**KARTY ZAWODNICZE WSTĘPU** na imprezy Makkabi krakowskiej dla członków zawodników, odbierane w lokalu klubowym. Bez tych kart wstęp na imprezy wzbroniony.

sekcja obozów wysłała ekspedycję do Jeleśni i na Jańwiec. Poza tem w normalną pracę ćwiczeniową we wszystkich sekcjach.

**NA BANKIETACH JUBILEUSZCZYCH WISŁY I GARBARNI** przemawiał imieniem Makkabi Kraków pp. Dr. Leser i Dr. Holländer. Garbarnia wręczyła drużynie Makkabi pamiątkowe żetony jubileuszowe.

**NA ZJAZD ODDZ. POLSK. WELTVERBANDU MAKKABI W WARSZAWIE** w dniu 31 bm. wyjeżdżają z ramienia Makkabi Kraków, pp. Dr. Holländer, Dr. Jassem, Dr. Perlberger, Dr. Beckman, Dr. Schenker, Gehorsam, Dr. Gold, Fromowicz.

**SEKCJA HIPPICZNA ŻKS „MAKKABI“ (Kraków)** — jak corocznie rozpoczęła już i tego roku swe prace. Ćwiczenia członków na maneży, oraz Małych Błoniach, odbywają się codziennie. Sekcja wynajęła tego roku stajnię przy ul. Kochanowskiego 1. 19 i posiada kilka bardzo dobrze ujeżdżonych koni. Sekcja, chcąc udostępnić korzystanie z jazdy konnej jaknajszerszym sferom, postanowiła wypożyczać konie po bardzo niskich cenach, a mianowicie 4 zł. za godzinę, przy abonamencie za 15 godzin miesięcznie 21. 40. Bliższych informacji udziela sekretariat przy ul. Sebastjana 16, lub w maneży, przy ul. Kochanowskiego 19.

# PRZEGLĄD FILMOWY

RUTH SCHOEDSACK

## Film z życia dżungli „Rango”

Małżonka Ernesta B. Schoedsacka, — współtwórcy „Changa”, towarzyszyła mężowi w dżunglach Sumatry, gdzie wykonał on film z życia zwierząt p. t. „Rango”. Wrażenia z pobytu na Sumatrze opisuje pani Schoedsack w ten sposób:

— Być może, że imię obowiązuje. I gdy ktoś nazywa się Ruth, klasyczne powiedzenie biblijne Ruth: „gdzie ty pójdziesz, tam i ja pójdę”, stać się może ideą przewodnią całego życia.

Jeśli o mnie chodzi, nie zastanawiałam się bliżej nad swoją biblijną imienniczką, gdy zdecydowałam się towarzyszyć mężowi na Sumatrze, gdzie miał za miar w samym sercu dżungli kręcić film z życia zwierząt. Dla współczesnej i przedsiębiorczej kobiety nie jest bynajmniej ofiarą przedsięwzięcie podróży w kraj nieznanych cudów. I jeśli się ma za męża człowieka, ochywiającego podróże w celach naukowych, trzeba uznać się inaczej, niż gdyby się było żoną bankiera lub buchaltera.

### CHATKA NA PALACH.

Domem naszym w dżungli Sumatry była przez rok cały mała chatka. Mielśmy w niej „górskie” powietrze, ponieważ nie stała ona na ziemi, lecz na palach, wystających o trzy metry ponad poszyciem dziewiczego lasu. Ten sposób budowy był koniecznością, do której zmuszeni byliśmy. — bronąc się przed niespodziewanymi i niepożądanymi odwiedzinami tygrysów. Te obrzydliwe „koty” są postrachem dżungli, wrogiem człowieka i zwierząt lasów dziewiczych.

### NIEPROSZENI GOŚCIE.

Jakkolwiek nasz domek na palach bronił przed odwiedzinami tygrysów, mieliśmy jednak często innych gości, którzy przychodzili nieproszeni, a których obecność nie zachwyca nas bynajmniej. Stada małp składały nam wizyty, gdy byliśmy poza domem, a w czasie nieobecności gospodarzy skracaly sobie czas grą w piłkę przy pomocy niezliczonych naszych sprzętów, oraz plądrowaniem naszych zapasów żywności. Każde serce kobiece krwawiloby niezawodnie, tak jak i moje, gdy po powrocie do domu zastawałam naszą chatkę w straszliwym nieładzie. Przyzwyczajenie jednak czym wszystko znośnym. — Nie mogłam się przecież spodziewać przybycia ciekawej przyjaciółki, która nieomieszkałaby opowiadać wszystkim ciekawym i nieciekawym, jaka nieporządna i marna ze mnie gospo-

dynie. Pogodziliśmy się wkrótce z tem, że przy powrocie do domu witał nas dziękliwy chór małp i setki ich umykały nad naszymi głowami na wolność z chwilą otwarcia drzwi domu. Nawet bez tych nienajlepiej wychowanych gości byłoby rzeczą niemożliwą wzorowe prowadzenie gospodarstwa. Deszcz tropikalny przeciekał strumieniami przez dach, zrobiony z kłoci palmowych i zamieniał podłogę w bagnisko. Jednym z głównych zadań moich i mego męża było usuwanie nadmiernej ilości wody z chaty i wykopywanie pól, na których wznosiła się chata z grubych podkładów szlamu.

### „MENU”.

Gotowanie sprawiło mi niewiele kłopotu. Nasze zasadnicze potrawy rosły gotowe na drzewach. Znaleźliśmy 21 różnych rodzajów bananów, 30 odmian jagód, oraz rozliczne inne owoce w najbliższym sąsiedztwie naszego mieszkania. Konserwy i jaja dopełniały naszych owocowych „menu”. Jabłka z kremem z masła, owoce kartofki i specjalna odmiana jagód były ulubionymi naszymi delikatesami. Swoją umiejętność gotowania musiałam zawiesić na kolku. Zmienione warunki życia zmusiły mnie do wynalazczego i komponowania nowych, nieznanych potraw. Dla gospodyń, mieszkających w dżungli, nie istnieją przecież książki kucharskie.

### A KOSMETYKA?

Pomna przestroga niektórych rozsądnych niewiast, które, zresztą nie bez słuszności, napominały mnie, że kobieta, prowadząca gospodarstwo, nie powinna zapominać o swoim wyglądzie, zabrałam ze sobą wielkie pudło pudru. Moje dobre cięci jednak spełzły na niczym. Wkrótce po naszym zamieszkaniu w chatce na palach stado małp zaopiekowało się moim pudrem, nieomieszkała upiększyć nim zarówno siebie, jak i całe wnętrze naszego mieszkania. A przecież miałabym tak wiele czasu dla pielęgnowania swej cery. Już o czwartej rano kończyła się noc. Ptaki i zwierzęta dżungli wstają wcześniej i nie krępują się bynajmniej niczyim sąsiedztwem. Miałam jednak tak wiele innych zajęć że wybaczam sobie sama to, że nie przestrzegalam przepisów kosmetycznych. Jeśli trzeba się strzec moskitów, roznoszących bakcyle malarji, gdy temperatura wynosi 50 lub 60 stopni, gdy dzięki ptaki i inne zwierzęta nadgryzają fundamenty domu, i gdy wszystko to trzeba przetrwać, to zdać mi się, że nawet bez pielęgnowania swej urody wypełniło się zadanie dobrej żony i gospodyni w dziewiczym lesie.

## Europejski dwugłos o kinach amerykańskich

Austrjacki publicysta i feljtonista, F. Salten oraz francuski literat G. Duhamel, zwiedzili Stany Zjednoczone w roku ubiegłym. Owocem ich podróży były zebrane w ramach szkicu książkowego obserwacje i refleksje. Fr. Salten w książce pt. „5 minut w Ameryce” ocenia rzeczywistość amerykańską pogodnie i optymistycznie. G. Duhamel zapuszcza swą sondę badawczą głębiej i dochodzi do wniosków i sądów pesymistycznych i wręcz negatywnych pod adresem cywilizacji amerykańskiej.

Bardzo ciekawie wypadły rozdziały u obu autorów, traktujące o kinematografii amerykańskiej, w których diametralnie sprzeczna różnica poglądów i opinii Saltena i Duhamel'a uwydatniła się jaskrawo. Co dla Saltena jest białe, to dla Duhamel'a — czarne, a co Saltena cieszy i raduje, to Duhamel'a napawa obawą i wstrętem. Obserwacje swoje nad kinem i widownią amerykańską streszcza Salten następująco:

„Nigdzie nie widziałem ludzi śmiejących się tak serdecznie i naiwnie, jak tutaj; ani w Neapolu, ani w Paryżu. Tak śmieją się chyba dzieci w teatryku Grand Guignol'u. Śmieją się tu naprawdę i we dnie, podczas pracy, na ulicy, w biurze... Ale to tylko chwilowy przebłysk zdrowia i humoru. Wczoraj zmika bez śladu tragizm dnia i pracy, i króluje niepodzielnie humor i oddanie się rozrywce.

W Capitolu idzie na ekranie komedia dialogowa, bez muzyki. On i ona obejmują się i całują. Całus trwa długo. On pada wreszcie wyczerpany na ziemię, a ktoś z domowników staje nad nim i zwraca

mu arbitrowi ringu boserskiego zaczyna wylizywać punkty. U nas w Europie wzbudziłaby taka scena najwyższą uśmiech. Tutaj publiczność szaleje, krzyczy, bije brawo, nie może się uspokoić przez dobrej parę minut.

Oto ludzie-dzieci, szczęśliwy wynik amalgamatu różnych ras”.

Tak mówi Salten.

A co, co myśli Duhamel o kinie amerykańskim:

„Myślę: fałszywa muzyka, muzyka konserwowa. Pochodzi z rzeźni muzycznej, jak kiełbaski z rzeźni „Armour'a”.

Płynie mętym potokiem, przystosowana do „tekstu” filmu. Syrop muzyczny urozmaicają kawałki powyrywane z „Lohengrina”, „Traviaty” i Bóg wie skąd jeszcze Dziesięć taktów i szlus. Znowu syrop bezimiennych kompozytorów. Znowu wkładka. I tak wciąż. Dlaczego? Bo na ekranie zaręczają się, całują, przebijają sztyletem, maszeruje pułk piechoty. A potem jazz. I znów kilka taktów z Beethovena, Mozarta, Wagnera, i nikt to nie razi. Nikt nie protestuje.

A na ekranie tymczasem „akcja” rozwija się, jak należy. On i ona prezentują swe oblicza wysmarowane szminką, wazeliną, kohl'em.

Nie, to nie jest kino, raczej hala kolejowa, plac miejski, hall w gmachu giełdy. Tu się traci szereg muzyki o ile się je miało w stosunku do cywilizacji maszynowej, zracjonalizowanej po amerykańsku.”

## Nowe dźwiękowce polskie

### „NIEBEZPIECZNY RAJ”.

Wśród polskich filmów mówionych odrębne miejsce zajmuje „Niebezpieczny raj”.

A to z dwóch względów: Przede wszystkim temat. Jak wiadomo, obraz ten oparto na tle znanej powieści Józefa Conrada—Korzeniowskiego.

Powtórnie: Obsada. Istotnie ciekawa. Bogusław Samborski gra rolę oberżysty z wielką prawdą i siłą, przekonywującą.

Obok niego występują: urocza Marja Malicka, Adam Brodzisz, dawno niewidziany na polskiej scenie, stale przebywający w Paryżu Robert Boelke, M. Halińcz, L. Recheński (znany z „Niebezpiecznego romansu” i „Sybiru”) i inni.

„Niebezpieczny raj” nagrano ulepszonego systemu Western—Electric.

Film ten ukaże się niebawem i w Krakowie.

### „ŚWIAT BEZ GRANIC”.

Na ciekawym temacie osnuto nowy film polski wytwórni Paramount „Świat bez granic”. Adam Brodzisz, bohater tego obrazu, jest wynalazcą. Wynalazł aparat, przy pomocy którego z łatwością można objechać cały świat, w niesłychanie krótkim czasie.

Istotnie udaje się on w podróż dookoła globu ziemskiego.

Towarzyszą mu p. Maryla Woyno oraz dwaj reflektanci na kupno wynalazku: Szezwawski i Redo.

Film obfituje w szereg scen pełnych humoru. Na wyróżnienie zasługuje bogata wystawa filmu i rewia z udziałem: sił zagranicznych i baletu.

### POLSKIE FILMY W AMERYCE.

Jak wiadomo, polski film mówiony Paramountu, „Tajemnica lekarza” szedł w kolonjach polskich Stanów Zjednoczonych Chicago, Detroit i New-Yorku z dużym powodzeniem.

Obecnie organizowane są premiery dwóch innych polskich „talkiesów”: „Niebezpiecznego raju” z Malicką i A. Brodziszem i Bog. Samborskim, oraz „Świat bez granic” z Podlewską i Brodziszem.

Jednocześnie obydwie wymienione obrazy wyświetlane będą również w Polsce.

—o—

### Chaplin pod zarzutem plagiatu

Z Paryża donoszą, że znany pisarz francuski Jean Sarment wystąpił publicznie przeciwko Chaplinowi z oskarżeniem o plagiat. Sprawa przedstawia się następująco: Sarment jeszcze w roku 1922 wystawił w Paryżu sztukę pt. „Najpiękniejsza oczy świata”. Sztuka ta tak pod względem fabuły, jak i swej konstrukcji przypomina bardzo ostatni film Chaplina „Światła miasta”. Gdy w Paryżu wystawiono film Chaplina, krytyka francuska zwróciła uwagę na uderzające podobieństwo, zachodzące między tym filmem a sztuką Sarmenta. Teatr Pigalle wystawił nawet ponownie sztukę Sarmenta, by w ten sposób skonfrontować film Chaplina z tą sztuką. Sam Sarment zwrócił się z uprzejmym listem do Chaplina i prosił go o wyjaśnienie, ale Chaplin nie raczył nawet na ten list odpowiedzieć. Wówczas Sarment, oburzony tem lekceważeniem, ogłosił swój list w prasie. Dowiadujemy się z niego, że w roku 1925 nabył jeden z dyrektorów amerykańskich sztukę Sarmenta i ofiarował ją Chaplinowi. Sarment wdrożył kroki sądowe przeciw Chaplinowi.

—o—

### KRONIKA FILMOWA

#### ANNA MAY WONG W HOLLYWOOD.

Popularną gwiazdę chińską, Annę May Wong, jak wiadomo, zaangażowała do Hollywood amerykańska wytwórnia filmowa Paramount. Już ustalono scenariusz, w którym Chinka odtworzy rolę tytułową. — Będzie to „Córka Smoka” scenariusz Taxa Rohmerra. Zdjęcia rozpoczną się 1 czerwca.

Narazie Anna May Wong gra w teatrze objazdowym w sztuce Edgara Wallace'a.

#### SCENARIJUSZ DLA MARLENY DIETRICH.

Znalezienie odpowiedniego scenariusza dla Marleny Dietrich po jej przyjeździe do Hollywood, było głównym zajęciem reżysera Sternberga.

Ostatecznie zdecydowano się na sfilmowanie powieści Jozego Fröschela p. t. „Eine ganz andere Frau”.

Zdjęcia rozpoczną się w najbliższym czasie.

**LUNA-PARK W HOLLYWOOD.** Do filmu „Ulco miasta“, w którym obok Gary Coopera występuje świetna, a nieznana jeszcze w Europie aktorka Sylwia Sidney wybudowano specjalnie cały... Luna-Park.

**HARRY FRANK** nakręca dla wytwórni niemieckiej „Harmonia“ komedię dźwiękową p. t. „Karol Welki“, to wedle powieści pióra Wolfganga Martena.

**„PANIKA W CHICAGO“** nazywa się nowy film kryminalny, w którym Olga Czechowa i Hans Rehmann grają główne role. Reżyseruje film ten, którego środkiem jest swobodnie wprowadzenie figury znanego króla przemyślników i bandytów, Al Capone, — Robert W. ene.

**EWELENE HOLT** zaangażowała wytwórnia „Ufa“ dla roli głównej w nowym dźwiękowcu „Ufy“ p. t. „Odrza“ (Produkcja Bruno Duda). Rolę główną gra pod reżyserją F. Wenzlera aktor Maks Adalbert.

**MADY CHRISTIANS** gra w wytwórni „Aafa“ pod reżyserją Wiktora Jansona w filmie p. t. „Kobieta, o której się mówi“. Scenariusza filmowego dostarczył H. Rameau, który manuskrypt opracował wedle sztuki pióra L. V. Verneuil'a.

**„BIAŁE DJABŁY“**. Tak nazywa się nowy film narciarski, nakręcony przez Dra Francka z mistrzem narciarskim Niemiec, H. Schneiderem, 40-tna najlepszymi narciarzami międzynarodowymi i aktorką Rifenstahl.

**ERICH STROHEIM** nakręca w Hollywood pod kierownictwem produkcji C. Laemle Jr. dźwiękowiec „Blind Husbands“ dla wytwórni „Universal“. Film o podobnym temacie nakręcał E. Stroheim już w swoim czasie jako obraz niemy. Obecnie ma to być film dźwiękowy. Główną rolę kobiecą grać będzie w tym filmie p. Fay-Wray.

#### DZIWACTWA „GWIAZD“.

**GWIAZDY GRAJA W „BRIDŻA“** Oryginalny konkurs urzędził „gwiazdy“ w Hollywood:

„Kto najlepiej gra w brydża?“ Turniej trwał 2 tygodnie. Ostatecznie zwyciężyła Nancy Carroll; następnie zaś miejsca zajęły: Kay Francis i Bebe Daniels.

**GARY COOPER CHCE BYĆ ROLNIKIEM.** Co robi Gary Cooper, ulubieniec kobiet, w przerwach od zajęć?

Myślicie pewnie: bawi się, flirtuje z dziewczynkami...

Otóż nie! Gary Cooper cały wolny czas poświęca... uprawie roli.

Kupił sobie właśnie 4.000 akrów ziemi w okolicy Palm-Springs, na której założył eksperymentalną fermę.

# Dwa lata rządów Labour-Party

Upadek rządu Baldwin. — Z 400 mandatów do 260. — Mniejszość parlamentarna u steru rządów. — Wolny handel czy protekcyjizm celny? Bunt labourzystów i rozłam w partji. — Lord George i Snowden ratują sytuację.

Dwa lata minęły od chwili obalenia rządu konserwatystów w Anglii, od dnia, w którym (29 maja 1929 r.) wyborcy, angielscy dali mata Mr. Baldwinowi i złożyli tyle kartek wyborczych do urn na rzecz Labour-Party, iż 400 mandatów, które posiadali konserwatyści w parlamencie, stopniały do liczby 260. Z 140 zabranych mandatów przypadło Labourowi 120, a 18 — liberalom. Chociaż MacDonald rozprządał w parlamencie na 615 deputowanych głosami tylko 290. objął jednak rządy, gdyż była za nim i popierała go opinja publiczna, której laska odwróciła się od Baldwin, zmatowanego niepowodzeniami na polu polityki krajowej i zagranicznej.

Mac Donald i rząd Labour Party otrzymali karty w rękę w chwili ciężkiego kryzysu i wzrostu chronicznego bezrobocia w Anglii, nie mówiąc już o komplikacjach w Indjach. Spodziewano się po nowym rządzie bardzo wiele, a przede wszystkim w dziedzinie polityki wewnętrznej, spodziewano się, że znajdzie właściwe środki dla powstrzymania kryzysu w przemyśle i handlu, dla opanowania i zażegnania bezrobocia, spodziewano się — i to zarówno ze strony robotników, jak sfer mieszczańskich — że rząd Labour Party usunie groźbę obniżenia poziomu życiowego w Anglii. A. t. zw. Standard of Life jest kardynalnym postulatem każdego Anglika, który nie może się w żaden sposób pogodzić z tem, aby jego stopa życiowa została obniżona, aby pewne minimum komfortu, wygod, rozrywk mogło mu być odebrane.

A właśnie to zagraża t. zw. człowiekowi z ulicy (the man on the street), który odczuwa coraz dotkliwiej ciężar kryzysu, brzemie różnych podatków, a nie może się zadowolić sukcesami w polityce zagranicznej, na którą — idąc po linii najmniejszego oporu — przetrucil Mac Donald główny wysiłek.

I otóż po dwóch latach rządów Labour Party okazuje się, że żyje ona jako rząd tylko dzięki poparciu liberalów i Lloyd George'a, którzy stanowią przy każdym głosowaniu w parlamencie o większości prorządowej. A mimo to niezadowolenie, rosnące wśród wyborców, ujawnia się w takim np. fakcie obioru przy wyborach zastępczych w Ashton-under-Lyne (Lancashire) konserwatysty na miejsce zmarłego posła z ramienia Labour Party. Przy tych wyborach stracili labouryści prawie 2000 głosów na rzecz konserwatystów, a z górą 4500 głosów oddano na kandydata nowej partji, sir Mosley'a, przywódcę rozłamu w łonie Labour.

Dominującą rolę w obecnych nastrojach mas wyborczych odgrywa pytanie: czy Anglja ma zostać nadal zwolenniczką wolnego handlu, czy też otoczyć się murem celnym i przejść do polityki protekcyjnej?

Kancelerz skarbu, min. Snowden, w swaj mowie budżetowej wypowiedział się kategorycznie za wolnym handlem. A zaszachował opozycję wprowadzeniem nowego podatku od własności ziemskiej, co mu zjednało dalsze poparcie liberalów, oraz usmierzyło nieco niezadowolenie w szeregach własnej partji, która ma już rozłam i prawy (Mosley) i lewy (Maxton).

W perspektywie dwóch lat ubiegłych i najbliższej przyszłości szanse rządu Labour-Party, nie są obiecujące. Lloyd George popiera MacDonald'a tylko dlatego, iż wie, że nowe wybory mogłyby być klęską nie tylko dla Labour'u, ale — i w większym jeszcze stopniu — dla liberalów. Snowden'owi udało się zrównoważyć budżet, ale rządowi jako całości nie udało się polepszyć sytuacji gospodarczej i usunąć z horyzontu życia Anglii zmyry bezrobocia.

W. W.

## LILI NICOLESCO

### Rzeźbiarz

Włodzimierz Piotrowicz, emigrant rosyjski, ulokował się ze swoją pracownią na obszer-nym strychu przy ulicy Combe-Issore w Paryżu.

Kilka biustów i figurek dziecięcych uśmiechniętymi twarzyczkami rozpraszalo niewypowiedziany smutek panujący na poddaszu.

Poważny i zamknięty w sobie, drobnej budowy o zwiędniętej woskowej twarzy i jasnych włosach siedział artysta-rzeźbiarz w melancholijnym nastroju wśród swych dzieł, myśląc o nowej kompozycji.

Zamierzał ucieleśnić w niej najczarowniejsze swe marzenie, wizję młodej matki o słodkim i naiwnym uśmiechu, udzielającej pierwszą lekcję czytania prześlicznej sześciolatniej dziewczynce, siedzącej na jej kolanach.

Jakkolwiek Włodzimierz był bardzo słaby tego dnia, opętany myślą o swej kompozycji zabrał się gorączkowo do pracy.

W dwie godziny potem sasiadka jego, żona szewca, łtosiwa kobieta, zapukała do niego i zapytała:

— Dlaczego pan nie przyszedł na swoją porcję zupy. Mój mąż gniewa się!

— Nie jestem głodny — tłumaczył się artysta — chciałbym tylko wypić kieliszek absyntu.

— Pan rozchoruje się, jeżeli pan nadal nie będzie się odżywiał — ostrzegła.

Wiosna tymczasem mijala, a rzeźbiarz nie ustawał w pracy. Z dnia na dzień bezkształtna bryła marmuru nabierała pod jego dłutem subtelniejszych konturów.

Nie będąc w stanie opłacić modelu Włodzimierz spędzał popołudnia na skwerze, dokąd

matki przychodziły ze swemi dziećmi, przyglądając się młodym kobietom tak natłoczone, że wyleknione garnęły dziatwę do siebie, podczas gdy twardy i niespokojny wzrok ich zdawał się mówić: „Precz stąd, złoczyńco!“

Rzeźbiarz włókł się wówczas do innych ogrodów publicznych, by wrócić do swej pracowni wtedy dopiero, kiedy po długich obserwacjach upewnił się, że praca jego jest na dobrej drodze.

Marillon, utalentowany rzeźbiarz, odwiedzał kolegę swego co sobotę.

— Jaka szkoda — ubolewał za każdym razem — że artyści twojej miary żyją w nędzy, zdala od świata i ludzi!

— Nie dla dzisiejszego pokolenia pracuję — opowiedział Włodzimierz z mocą — nie mnie to nie wzrusza, że jestem współczesnemu społeczeństwu nieznany. Jedno jest dla mnie wagi nierównanej: dzieło moje, które będzie nieśmiertelne!

„Lekcja czytania“ została wreszcie uwieczniona w marmurze. Młoda matka wyszła tak, jak artysta wyobrażał ją sobie: subtelna w linii, uśmiechnięta, pełna harmonji, wdzięku i tkiwości w wyrazie twarzy. Włodzimierz włożył w tę grupę duszę całą. To też po ukończeniu jej godzinami całemi wpatrywał się w posąg, jak gdyby szukał schronienia przy tej rodzinie z marmuru, drogiej mu jak rodzina własna.

Z wpeł zamkniętymi oczyma tuląc się do zimnych stóp młodej matki, wspominał egzotyizm rodzinnej swej ziemi wraz z „trójkami“ sunącemi po rozległych śnieżnych równinach.

Pewnego sobotniego wieczoru Marillon przyszedłszy obejrzeć „Lekcję czytania“ wpadł w nieklamany zachwyt nad nią.

— Odwagi, chłopczel! — zawołał z zapalem,

— twoja „Lekcja czytania“ jest przepięknym dziełem!

Włodzimierz Piotrowicz słuchał go z wilgotnymi oczyma i nagle, wydawszy przeciągły okrzyk bólu, padł nieprzytomny na starą sofę.

Przeżaszony Marillon zbiegł na ulicę po taksówkę i przy pomocy szofera zawiózł nieszczęśliwego swego kolegę do najbliższego szpitala.

Zapóźno jednak! Młody rzeźbiarz strawiony ciężką chorobą, spowodowaną długotrwałym niedostatkim tego samego wieczora oddał Bogu ducha.

W parę tygodni potem zarówno wszystkie jego rzeźby, jak i ubogie ruchomości, wystawione zostały na licytację przez właściciela domu, któremu nieszczęsny Rosjanin winien był komorne za kilka kwartałów.

Zakupiła ryczałtem wszystko jakaś wzbogacona podczas wojny gruba jejmość.

Marillon, który pragnął nabyć jedną z rzeźb na pamiątkę po koleźce, przybył zapóźno. Otyła baba weszła już w posiadanie całego dorobku artystycznego zgasłego rzeźbiarza, nie będąc w stanie poznać się na jego wartości.

W chwili, kiedy Marillon zjawił się, jejmość zainteresowana jakąś skrzynią, na której stała „Lekcja czytania“, przyciągnęła ordynarny mebel do siebie. Potrącona rzeźba, padając na posadzkę, rozpadła się na kawałki.

— Ach! — zawołał Marillon, chwytając się za głowę — pani stłukła arcydzieło!

— Co panu do tego! — odpaliła prostaczka — mogę wszystko tu potłuc, bo wszystko już moje!

Marillon wszedł do ogołoczonego z mebli i rzeźb mieszkania kolegi.

— Biedny mój Włodzimierzu! — szepnął ze łzami w oczach — umierasz powtórnie!

# KRONIKA

MAJ

29

Piątek

13 Siwan 5691

Wschód  
słońca  
3 m. 25

Zachód  
słońca  
19 m. 41

## Znowu pogłoski o zmianach w prezydjum m. Krakowa

Prezydent m. Krakowa sen. Rolle wyjechał wczoraj z wiceprezydentem Ostrowskim do Warszawy. Wedle obiegających pogłosek, wyjazd prez. Rollego pozostawać ma w związku z mającymi niebawem nastąpić zmianami na stanowiskach personalnych w zarządzie miasta. Wedle tych pogłosek prez. Rolle ma ustąpić w pierwszych dniach czerwca, a następcą jego ma zostać pułk. Belina-Prądmowski, prezes Okręgowego Związku Legionistów w Krakowie. Dalsza wersja głosi, że prez. Rolle ma otrzymać po ustąpieniu ze stanowiska prezydenta m. Krakowa nominację na wojewodę krakowskiego. Oczywiście pogłoski te notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

## Walne zebranie Towarzystwa opieki nad sierotami żydowskimi

Onegdaj odbyło się walne zebranie powyższego Towarzystwa, znanego chlubnie ze swej pożytecznej działalności, w sali Stow. Solidarność. Ze sprawozdania drukowanego tej instytucji, wymujemy tylko kilka dat, świadczących o pięknym rozwoju tej produktowej placówki społeczno-opeducyjnej.

Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskimi w Krakowie, założone w styczniu 1927 r., od samego początku zajmowało się opieką nad sierotami żydowskimi, nieumieszczonymi w zakładach. Zmuszone koniecznością objęło Towarzystwo następnie opiekę nad dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi i bezdomnymi. Opieka polega na całkowitem lub częściowym utrzymaniu, wykształceniu ogólnym i zawodowym, opiece lekarskiej zaopatrzeniu w odzież, a przede wszystkim na opiece nad fizycznym i moralnym wychowaniem powierzonego dziecka.

W miesiącach letnich Towarzystwo organizuje półkolonie letnie w Cichym Kątku dla dzieci, znajdujących się pod opieką, jak i dla innych biednych dzieci żydowskich m. Krakowa, których rodzice nie mogą im dać innego wypoczynku w czasie wakacji. Frekwencja na tych półkoloniach z roku na rok wzrasta. I tak, gdy w roku 1927 uczestniczyło w półkolonii 240 dzieci, w 1928 roku 300, w 1929 roku 401, a w 1930 roku 755 dzieci.

Sieroty bez rodziców będące pod opieką Towarzystwa, umieszczone są u rodzin prywatnych, którym Towarzystwo opłaca za utrzymanie. Półsieroty i dzieci opuszczone korzystają z kuchni, urządzonej przez Zarząd w szkole powszechnej, im. Kraszewskiego, przy ulicy Miodowej, gdzie dzieci otrzymują dragie śniadanie, obiad i podwieczorek. Lokal ten przydzielił Towarzystwu Magistrat m. Krakowa.

Dzieci w wieku szkolnym, uczęszczające do szkół powszechnych, po odbytych godzinach szkolnych, gromadzą się w szkole powszechnej przy ul. Wąskiej, gdzie w użyczonych przez Dyрекcję tej szkoły salach przygotowują zadania szkolne pod nadzorem kwalifikowanych sił nauczycielskich, pobierają naukę języka hebrajskiego i judaistyki.

Towarzystwo ma obecnie 107 dzieci: 49 chłopców i 58 dziewcząt. Z tych 3 w wieku przedszkolnym, 93 uczęszcza do szkoły, a 11 pracuje w zawodzie.

Dzieci w wieku pozaszkolnym (od 15 roku) kształcą się w zawodach u prywatnych majstrów i pozostają pod opieką aż do ukończenia nauki w zawodzie, przeważnie do 18 roku życia. Od czasu istnienia Towarzystwa zostało już usamodzielnionych 18 dzieci.

Po udzieleniu wotum absolutorjum ustępującemu Wydziałowi wybrano nowy Wydział z nieznacznie mi zmianami personalnymi, na którego czele stoi na dalszy czasowy prezes Dr. Jan Landau.

## Uruchomienie pociągu turystycznego Kraków — Krynica

W sobotę tam, w niedzielę z powrotem

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Celem ożywienia ruchu turystycznego, oraz ułatwienia szerszemu ogółowi zwiedzania okolic górskich i miejsc klimatycznych, wprowadza się począwszy od dnia 30 maja

**DZIS premiera w dźwiękowym kinoteatrze „WANDA”, ul. Św. Gertrudy 5. — Pierwsze wielkie arcydzieło dźwiękowo—muzyczno—śpiewne węgierskiej produkcji filmowej! — Potężny film upajających melodyj!**

## GRAJ CYGANIE

Porywający hymn miłości i szczęścia. — W głównych rolach najwybitniejsi artyści scen węgierskich: **MARTA EGGERT, PAWEŁ JAVOR, MERCEDES ZOMBORY.** — Pełne niewysłowionego czaru i sentymentu, najbardziej czarujące w świecie melodie węgierskie! — Odyssea ludzkich namiętności! — Tragedia zabłąkanych dusz! — W programie dodatki dźwiękowe. — Najchłodniejsza sala Krakowa. — Ceny miejsc normalne. — Początek seansów o godz. 5, 7, 9'10, w niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9'10.

br. pociąg turystyczny Nr M. T. 619 i M. T. 620 z Krakowa do Krynicy. W pociągach tych podróźni korzystać będą z ulg przewidzianych przy przejazdach na wycieczki świąteczne, oraz z 50-proc. ulg, przysługujących urzędnikom państwowym oraz zawodowym oficerom i podoficerom na podstawie legitymacyj urzędowych. Bilety powrotne służą zarazem jako miejscówki, zapewniające miejsce w wagonie w obu kierunkach bez specjalnej opłaty, natomiast bilety w jedną stronę, sprzedawane w miarę wolnych miejsc, za dopłatą za miejsce 1 zł.

Bilety do tego pociągu turystycznego sprzedawać będzie kasa biletowa zagraniczna na dworcu głównym w Krakowie. Biuro Podróży „Orbis” w Krakowie, Rynek 1 32, w Tarnowie, Biuro miastowe Kraków, Szpitalna oraz Wagons Lits Cook, Kraków, Sławkowska 12. Nadto stacje pośrednie: Kraków—Płaszów, Bochnia, Mościce, Tarnów, Stróż, Nowy Sącz, Stary Sącz, Rytro, Piwniczna Miasto, Żegiestów Zdrój i Muszyna odprawiać będą podróźnych biletami blankietowymi bez miejscówek, gdyż te w miarę wolnych miejsc w pociągu otrzymują podróźni od konduktora za dopłatą 1 zł.

Pierwszy pociąg Nr. M. T. 619 odjedzie z Krakowa w sobotę dnia 30 bm o godz. 15'20 i przyjeździe do Krynicy o godz. 20. Powrót tego pierwszego pociągu z Krynicy do Krakowa nastąpi w niedzielę dnia 31 bm. Odjazd z Krynicy o godz. 19'32, przyjazd do Krakowa o godz. 0'02. Następne pociągi będą wyjeżdżały w soboty i dni przedświąteczne, będą zaś powracały w niedziele i święta. O ile następują po sobie dwa dni świąteczne, powrót pociągu nastąpi w drugi dzień świąteczny.

Cena biletu powrotnego wycieczkowego: Kraków—Krynica—Kraków wynosi za klasę III zł 25, zaś cena biletu powrotnego ulgowego 50-proc. klasa III zł 16.60.

## Śluszny zakaz całowania nauczycielek w ręce

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało do kierownictw wszystkich szkół okólnik „w sprawie zapobiegania gruźlicy”. W okólniku tym czytamy m. in.:

„Badania lekarzy, zajmujących się gruźlicą, wykazały, że jedną z licznych dróg, bynajmniej nie najrzadszą, którą szerzy się ta straszna choroba, jest zetknięcie się ust człowieka zdrowego ze śliną, pochodzącą od osoby, chorej na gruźlicę. Ponieważ wiadomo mi, że w wielu szkołach i zakładach naukowo-wychowawczych istnieje zwyczaj całowania po rękach pań przełożonych, nauczycielek i księży prefektów, przeto, w trosce o zdrowie działwy i młodzieży szkolnej, dla której choroba ta jest straszną plagą, zarządzam, by zwyczaj ten, gdzie on istnieje, zaniechano.

Dyrektorzy(rki) i kierownicy(czki) szkół zechcą pouczać działwę i młodzież, iż szacunek dla swych wychowawców może ona wyrażać również w innej formie”.

## Zęby złote nie mogą być fałszowane!

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie wykonywania przez techników dentystycznych sztucznych złotych zębów. Ostatnio doszło do wiadomości ministerstwa, że niektórzy technicy wykonują zęby ze złota, zachodzącego śnieżką, lub niskopróbnego. Ministerstwo przypomina w okólniku, że w myśl obowiązujących przepisów, znajdujące się w handlu oprawy zębów sztucznych zwolnione są od obowiązku cechowania w urządzie probierczym, nie mniej jednak odpowiadać muszą wymogom rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, które przewiduje, jakie domieszki do szlachetnych metali są dopuszczalne.

Ministerstwo poleca wojewodom, aby w razie wykrycia jakichkolwiek nadużyć w tym zakresie, kierowali sprawy na drogę sądową.

—o—

— **DZIEŃ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— **OTWARCIE CZYTELNI SZKOLNEJ.** Onegdaj odbyło się w szkole im. Klementyny Tańskiej przy ul. Miodowej uroczyste otwarcie biblioteki i pierwszej krakowskiej czytelnicy szkolnej dla dzie-

ci szkół powszechnych. Otwarcia dokonał inspektor szkolny dr. Cichocki który przedstawił znaczenie bibliotek i czytelnicy szkolnych. Prezes Krakowskiej Gminy żyd. dr. Landau podziękował władzom za założenie tej instytucji, poczem kierowniczka szkoły p. Ameisenówna przedstawiła cele czytelnicy. Piękna uroczystość zakończoną została deklamacjami i śpiewem uczennicy tej szkoły.

— **WEZWANIE DO WYRÓWNANIA ZALEGŁOŚCI W KASIE CHORYCH.** Kasa Chorych w Krakowie podaje do wiadomości, że oddział egzekucyjny rozpoczął już wykazywać do egzekucji sądowej składki za ubezpieczenie na wypadek choroby, wymierzone po koniec kwietnia br. Niniejsze upomnienie ma na celu zaoszczędzić zalegającym z zapłatą składek pracodawcom zbytecznych kosztów egzekucji i dlatego Kasa Chorych wzywa do bezwzględnego ich wyrównania.

— **DWA POŻARY.** W Czehowie pożar zniszczył zabudowania Franciszka Sromki, wyrządzając szkody na 2.500 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. — We wsi Murzasichle pod Zakopanem pożar zniszczył leśniczówkę, wyrządzając szkodę na 2.000 zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

— **ZAGINAŁ 9-LETNI CHŁOPIEC.** Wanda Bi-gaj, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 1. 26, zgłosiła do polioji, że dnia 26 bm. w godzinach rannych wydalili się z domu syn jej Otto (lat 9) uczeń szkoły powszechnej i dotąd nie wrócił.

— **BESTJALSKI NAPAD NA ULICY.** Goduła Franciszek (lat 18) monter zam. przy ul. Czarnowiejskiej 48 doniósł do policji, że dnia 26 bm. w godzinach wieczornych został napadnięty w ul. Dietlowskiej przez dwóch nieznanych osobników, z których jeden uderzył go ręką w twarz, a drugi zadał mu dwa pchnięcia nożem w pierś i szyję. Goduła sam udał się na stację pogotowia ratunkowego, skąd po zeszytciu ran poszedł do domu. Poszukiwania za sprawcami bestjalskiego napadu prowadzi IV. komisariat policji.

— **MILY „NARZECZONY”.** Złota Adela (lat 20) służąca z Chrzanowa niedawno poznała się w Chrzanowie z nieznanym osobnikiem, który się jej oświadczył i namówił ją do wyjazdu do Krakowa celem załatwienia formalności przedślubnych. Na koszt tych formalności wziął „narzeczony” od łatwowiejnej dziewczyny kwotę 195 zł, z którą to kwotą znikł, pozostawiając ją bez grosza w Krakowie.

— **JESZCZE JEDNA ŁATWOWIERNIA.** Kalb Sala zam. w Nowem Polu pow. Dąbrowa, zgłosiła do policji, że dnia 27 bm. kupiła na ulicy Kopernika od nieznanego osobnika, który przedstawił się jej za Rosjanina, 1 pierścienek za 80 zł. Jak się okazało, pierścienek był z małowartościowego metalu.

— **PRZEZ OKNO, Z PIWNICY, Z SAMOCHODU I Z POCIĄGU.** Pawłowski Michał zam. przy ul. Puławskiego 28, zgłosił do policji, że w nocy z 26 na 27 bm. skradziono mu przez okno z pracowni szewskiej 4 pary półbutów wartości 200 zł. — Wróblowa Marja zam. przy ul. Skalecznej 15 zgłosiła do policji, że dnia 26 bm. skradziono jej z piwnicy po oderwaniu dwóch kłódek 10 kg. jabłek i 10 flaszek wina wartości 290 zł. — Władysław Więckowski, handlowiec, zgłosił, do policji, że dnia 27 bm. skradziono mu w czasie chwilowej nieuwagi z samochodu, stojącego w Rynku Podgórskim pakunek, zawierający garderobę damską wartości 300 zł. — Błecer Jakób słuchacz praw U. J. zgłosił, że dnia 27 bm. w czasie jazdy pociągiem na linii Przemyśl—Mościska skradziono mu walizkę z garderobą wartości 615 zł.

## Popieraj przemysł krajowy!

Firma CHEMIMETAL S. A. w Zawierciu, wyrabiająca znaną pastę do obuwia „ERDAL”, korzysta z przywileju, nadanego jej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Otrzymała ona zezwolenie na umieszczenie napisu na pudełkach, zawierających pastę do obuwia „ERDAL” z czerwoną żabą, że MSWojsk zaleca pastę do użytku w wojsku.

W związku z dzisiejszymi nakazami chwili „Popieraj Przemysł Krajowy” jest to fakt godny zanotowania, dowodzący o wysokim poziomie wytwórczości polskiej.

Firma CHEMIMETAL na to zasłużyła, gdyż wyroby jej są rzeczywiście doskonałe. 1487v

**— PODCZAS WIOSNY** delikatne, kolorowe su-  
nienki nawiązują najistotniejszą dla każdej gospodyni  
kwestię prania. Ważnym jest przede wszystkim dobór odpowied-  
niego środka do prania, nie zawierającego szkodli-  
wych składników. Wymaganiem tym odpowiadają  
jak najlepiej Płatki mydlane Lux, które nie niszczą  
kolorów i nie niszczą delikatnych tkanin.

Lux sprzedaje się tylko w oryginalnych paczkach,  
nigdy zaś luzem. 1095b

—o—

Ubezpieczona z korzyściami dla ŻFN przy-  
macie udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim  
Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Fenix”  
przy ul. Gertrudy 8, telefon 10273 i 13318. 458x

—o—

**KOMUNIKATY**

**— ORTODOKSJA A ODBUDOWA PALESTY-  
NY.** Na powyższy temat wygłosi odczyt rabin  
Z. S. Weiss ze Lwowa, jutro w sobotę, o godz. 4  
pop. w bóżnicy „Mizrach”, Kupa 16. Tak ze  
względem na osobę prelegenta, jak i interesujący te-  
mat, odczyt ten zgromadzi niewątpliwie szerokie  
rzesze ortodoksji.

**— 7YD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJO-  
ZNAWSTWA** uruchamia w miesiącach lipcu i sier-  
pniu 3 obozy wędrowne — po Tatrach, Beskidach za-  
chodnich i po Pomorzu.

W niedzielę, 31 bm. wycieczka jednodniowa do  
Ojcowa, Droga do Ojcowa pieszo — powrotna auto-  
busami. Zgłoszenia na dyżurach w lokalu, przy ul.  
Lubicz 3, codziennie między godz. 19—20. Tel. 116-97.

—o—

**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

**— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dwa osta-  
tne przedstawienia „Pigmalfona” Bernarda Sha-  
waz z udziałem Al. Węgierki, oba po cenach zni-  
żonych odbędą się dzisiaj i w niedzielę popolu-  
dnia. Jutro świetny gość występuje w roli Jerze-  
go Boullains, w arcymliej komedji Flersa i Cail-  
laveta „Osiołkowi w żłoby dano...”, granej w tea-  
trze miejskim przed 20-ma laty. Tryskający hu-  
morem utwór znakomitej spółki pisarskiej ukła-  
s się w opracowaniu reżyserskim Al. Węgierki,  
z p. Zaklicką w głównej roli kobiecej, w dekora-  
cjach M. Różańskiego. „Osiołek” grany będzie  
przez wszystkie dni następne bez przerwy.

**— PREMIERA REWJI MURZYŃSKIEJ** słyn-  
nej trupy Douglasa odbędzie się dziś w „Bagate-  
li”. W programie rewja pt. „Hot coffee” (Gorąca  
kawa). Rewja ta w całej Europie osiągnęła niez-  
wykły sukces. Taniec, śpiew, muzyka, tempo i  
brawura murzynów nie mają sobie równych. Co-  
dzienne 2 przedstawienia o godz. 7 i 9:30 wiecz.  
Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela” od godz.  
10—2 pop. i od 4—8 wiecz.

**— DZIŚ W „BAGATELI” O GODZINIE 4 PO-  
POL.** drugie przedstawienie warszawskiego teatru  
dla dzieci, które na wczorajszej premierze wzbudzi-  
ło wśród naszych milusińskich niezwykły  
wprost entuzjazm. Warszawski teatr gra dziś haj-  
kę „O królewnie Śnieżce” po raz ostatni. Bilety  
sprzedają kasa teatru „Bagatela” od godz. 10—2  
pop. i od 4 pop.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Piątek: „Pigmalfon” (ceny niższe — wyst. A.  
Węgierki).

Sobota: „Osiołkowi w żłoby dano...” (premiera  
— wyst. Al. Węgierki).

**REWJA MURZYŃSKA W „BAGATELI”**

Piątek: „Hot coffee” (Gorąca kawa).

**TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE**

APOLLO: „Harold, trzymaj się!” (Harold  
Lloyd, Barbara Kent).

SZTUKA: „Melodia szczęścia” (Janet Gaynor i  
Charles Farrell)

SWIATOWID: „Król żebraków” (Danis King,  
Jeanette Mac Donald)

UCIECHA: „Niebezpieczny raj” (B. Samborski,  
Marja Malicka, Adam Brodzisz).

WANDA: „Graj cyganie”

**REPERTUARIUM KINOTEATRÓW**

CORSO: „Ludzie podziemi”

WARSZAWA: Monty wywiadowca (Monty  
Banks) oraz rewja komediowa

**ZMARLI**

Bl. p. Berta z Falterów Josefertowa zmarła wczoraj  
w Krakowie w 80-ym roku życia.

Bl. p. Josefertowa rozwijała owocną działalność  
filantropijną, a dla zalewu serca i charakteru zaskarbi-  
ła sobie pewszchny szacunek. Osierocionej podzi-  
nie, wśród niej synowi emerytowi i żony prze-  
mysłowo-handlowej, p. Dr. Brunonowi Josefertowi,  
towarzyszy ogólne współczucie.

Oregdaj zmarł w Krakowie bl. p. Maksymilian  
Malz, urzędnik prywatny w 59 roku życia. Dla za-  
let swego charakteru i umysłu cieszył się blp. Malz  
ogólnym poważaniem

Bl. p. Leib Klambolz 65 z Nowego Sącza

# Obrońca narodowa równoznaczna z utrzymaniem pokoju

## Uchwały socjalistów francuskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 28. 5. (B) Kongres francuskiej par-  
tji socjalistycznej w Tours zakończył się ubie-  
głej nocy przyjęciem szeregu uchwał. W kwes-  
tji obrony narodowej kongres przyjął uchwa-  
łę, która w najważniejszych ustępach brzmi:  
„Socjalizm stoi na stanowisku zapewnienia  
narodom wolności i niepodległości. Obrona na-  
rodowa rozumiana jest w tym sensie, że jest  
gwarantką niepodległości i nietykalności na-  
rodu francuskiego. W oczach socjalizmu obro-

na narodowa jest równoznaczna z utrzyma-  
niem pokoju. Socjalizm i socjaliści nie przy-  
mą wojny pod żadnym warunkiem i za żadną  
cenę. Partja strzeże niepodległości narodowej  
w ten sposób, że wyklucza możliwość wojny.  
Liga Narodów poprze socjalizm zawsze, gdy  
będzie pracowała nad utrzymaniem niepodle-  
głości narodów. Partja wyraża przekonanie,  
że obecne wysiłki będą skierowane na kwe-  
stję rozbrojenia”.

# Rząd austriacki gwarantuje pożyczkę dla Creditanstalt

Wiedeń 28. 5. PAT W gmachu parlamen-  
tu przez całą noc ubiegłą odbywały się narady  
polityczne. Wieczorem odbyło się posiedzenie  
rady ministrów, a następnie obradowały kluby  
parlamentarne. Wszystkie te narady dotyczyły  
uzdrowienia austriackiego Zakładu Kredytowe-  
go. W celu łatwiejszego uzyskania kredytów  
z zagranicznych, postanowiono wnieść dziś do  
parlamentu projekt ustawy przewidującej gwa-  
rancję państwa dla kredytów zagranicznych.  
Klub chrześcijańsko-społeczny obiecał głosować  
za ustawą gwarancyjną. Inne kluby mieszczan-  
skie uzależniły swoje stanowisko od tego, czy

opozycja zgodzi się na ustawę gwarancyjną.  
Dziś przedpołudniem klub socjal-demokratyczny  
powziął ostateczną uchwałę w tej sprawie.  
„Neue Freie Presse” donosi, że pewne wielkie  
konsorcjum zagraniczne do którego należą Insty-  
tucje finansowe Anglii, Francji, Szwajcarii, Holan-  
dii i Ameryki oświadczyło gotowość udzielenia  
pożyczki w sumie kilku miljonów szylingów  
pod warunkiem, że rząd austriacki przyjmie na  
siebie gwarancję. Kredyt ten ma być narazie  
6-miesięczny, a służyć będzie do zaspokojenia  
wszystkich wierzytelności płatnych w ciągu bie-  
żącego miesiąca.

**GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 28. 5. 1931. Akcje w zaniechaniu. Do-  
lar bez zmiany.

Zebrań giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu  
brak zainteresowania. Większość efektów w zu-  
pełnym zaniechaniu. Poszukiwano jedynie Chodo-  
rowa w placeniu 117 i Chybie 22 bez obrotów. Pa-  
piery oficjalnie notowane bez transakcyj. Ruch  
ospały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych  
i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych  
zmian. Popyt nieco większy przy naogół dostatecz-  
nej ilości materiału. W Krakowie dolar gotów-  
kowy 8.90—8.92, czek bankowo 8.91 i jedna czw.  
do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do  
8.92, czek 8.91—8.91 i trzy czw.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 28. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 123,  
123.50, Bank Zachodni 62.50, Węgiel 24. Pożyczki:  
4-proc. inwestycyjna 83.50, 83, seryjna 86, 5-proc.  
konwersyjna 48, 6-proc. dolarowa 70.25, 10-proc.  
kolejowa 105.25. Listy zast. BGK. 8-procentowe  
94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.92 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół.  
Dewizy: Gdańsk 173.52, 173.95, 173.09, Londyn 43.37  
i trzy czw., 43.48 i pół, 43.27, Nowy Jork 8.915,  
8.935, 8.895, telegr. 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 34.91, 35,  
34.82, Praga 26.42 i pół, 26.49, 26.36, Szwajcarya  
172.38, 172.81, 171.95, Wiedeń 125.35, 125.66, 125.04,  
Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Berlin 211.88

**GIEŁDA POZNAŃSKA**

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 5. 1931  
Zyto 15 ton 29, cena orientacyjna 28—28 i pół,  
pszenica 33—33 i pół, mąka żytnia 43—44, pszen-  
na 52—55 i pół, otręby żytnie 23 i jedna czw. do  
24 i jedna czw., pszenne 20 i trzy czw. do 21 i  
trzy czw., pszenne rube 22 i jednaczw. do 23 i  
jedna czw. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna

**GIEŁDA WIEDEŃSKA**

Wiedeń, 28. 5. PAT. Waluty i dewizy: Berlin  
168.79—169.29, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt  
4.22 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme, Londyn  
34.54 i siedem ósmych do 34.64 i siedem ósmych,  
Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.79 i jedna  
czw. do 27.89 i jedna czw., Praga 21.03 i trzy  
ósmo do 21.11 i trzy ósmo, Warszawa 79.58—79.86,  
Zurych 137.32—137.82, Amerykańskie 709 i pół do  
713 i pół, Niemieckie 168.54—169.14 Szwajcarskie

## Wstrząsająca tragedia rodzinna

(Telefmem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 28. 5. (K) Dziś rozegrała się  
w Sosnowcu wstrząsająca tragedia rodzinna,  
mająca podłoże w obecnym kryzysie gospodar-  
czym. Przy ul. Sieleckiej zamieszkiwał b. u-  
rzednik państwowy Józef Goniewicz wraz z  
małżonką Stanisławą i 17-letnim synem Wi-  
ktorem. Goniewicz z powodu kalectwa nie  
mógł otrzymać nigdzie posady. Ostatnio po-  
stanowił otworzyć sobie owocarnię. Udał się  
więc do pewnego przemysłowca, u którego  
miał złożony depozyt, lecz tam dowiedział się,  
że z powodu bankructwa depozyt ten mu prze-  
padł. Zrozpaczony Goniewicz zamordował dziś  
rano siostrę żonę i syna, poczem udał się na  
komisarjat PP. Mordercę aresztowano.

## Argentyna pozbawia handlarzy żywym towarem praw obywa- teńskich

Buenos Aires. (ZAT) Na podstawie wyroku  
sądowego liczni handlarze żywym towarem będą de-  
portowani z Argentyny. Znaczna liczba z pośród  
deportowanych pochodzi z Polski, pewna część uzy-  
skała obywatelstwo argentyńskie już od 30 lat. Han-  
dlarze ci pozbawieni są obecnie obywatelstwa argen-  
tyńskiego. Omawiany wyrok sądu w Buenos Aires  
stworzy precedens dla wielu analogicznych spraw.  
Opinia żydowska w Argentynie powitała wyrok ten  
bardzo życzliwie. Spodziewać się należy dalszych re-  
presji w stosunku do handlarzy żywym towarem.

137.30—138.10, Czeskie 21.02—21.14, Węgierskie  
123.94—124.34

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.45, Ren-  
ta koronowa 0.45, Losy Tureckie 12 i pół, Gal. Kar-  
paty 1.41, Galicja 12 i jedna czw.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 28. 5. PAT Paryż 20.25 i pół, Londyn  
25.16 i jedna czw., Nowy Jork 517.15, Belgia  
72.02 i pół, Włochy 27.08 i pół, Berlin 122.87, Wie-  
deń 72.72, Praga 15.33 i jedna czw., Warszawa  
57.95, Budapeszt 90.21, Bukareszt 3.08.

—o—

**DALSZY SPADEK BEZROBOCIA O 9,201 O-  
SÓB.** Według danych państwowych Urzędów Po-  
średnictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce  
w dniu 23 bm. wynosiła 330,193 osoby, co w po-  
równaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wy-  
kazuje spadek bezrobocia o 9,201 osób.

# Przesilenie teatralne w Krakowie?

Od jednego z członków rady przybocznej komisarza rządu p. Rollego otrzymujemy garść niezwykle ciekawych wiadomości z dziedziny teatru krakowskiego. Okazuje się, że zanośa się u nas na poważne przesilenie teatralne. Swego czasu wypowiedział mianowicie p. Bujański umowę dzierżawczą, względnie zażądał, by dzierżawcy teatru im. J. Słowackiego nie odpowiadał za ewentualne straty r. 1931/32 całym swym majątkiem, lecz tylko do wysokości kaucji w kwocie 81.000 zł. Komisja teatralna przyjęła to oświadczenie p. Bujańskiego do wiadomości, ale wśród członków komisji skarbowej i komisji prawniczej panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie. Wybitni prawnicy wskazują na to, że przyjęcie żądania p. Bujańskiego zmieniłoby zasadniczo charakter umowy, któraby przestała być umową dzierżawy. Magistrat, odpowiadając za możliwe, a nawet prawdopodobne straty, przestałby być stroną wydzierżawiającą teatr i stałby się znowu współgospodarzem imprezy teatralnej w Krakowie.

W najbliższym czasie ma się odbyć wspólne posiedzenie komisji teatralnej, skarbowej i prawniczej które zadecyduje o losach teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Jeśliby odrzucono propozycję p. Bujańskiego, przesilenie jest nieuchronne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że p. dyr. Trzeciński na własną rękę i na własną odpowiedzialność nie będzie chciał prowadzić teatru.

Dowiadujemy się dalej, że p. P., członek komisji teatralnej, listownie na ręce p. komisarza Rollego zaprotestował przeciwko niedotrzymaniu umowy na sezon przyszły z całym szeregiem artystów wybitnych naszej sceny miejskiej. Między innymi odejść mają panie Żmijewska i Nowakowska oraz panowie Szymański i Szyncler.

Tyle nasz szan. informator. Zanim obszernie omówimy wytworzoną wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego dość smutną sytuację teatru im. J. Słowackiego w Krakowie — uczynimy to, jak zwykle w artykule, zawierającym b

lans doroczny pracy naszej sceny miejskiej — chcemy już teraz zająć stanowisko wobec możliwości przecilenia teatralnego w Krakowie. Przypuszczamy, że zjednoczone komisje dla uniknięcia ostrego przesilenia teatralnego załatwią sprawę krakowskim targem, tj. zgodzą się na żądanie dzierżawców pp. Bujańskiego i Trzecińskiego. Jeśli więc miasto weźmie na siebie odpowiedzialność za ewentualne straty, którzy ponosić nie chcą panowie dzierżawcy, będzie miasto też ponosiło moralną odpowiedzialność za poziom artystyczny naszej sceny miejskiej. Możemy się więc spodziewać, że przyszły sezon stać będzie na wysokiej wyżynie artystycznej, że okres „niespodzianek“ ostatecznie się skończy. Ustalić należy przede wszystkim, kto ponosić będzie wyłączną odpowiedzialność za stronę artystyczną teatru. Wprawdzie i teraz przed opinią publiczną odpowiedzialny jest tylko p. dyr. Trzeciński który się jednakowoż na przyszłość żadnym nie będzie mógł zasłonić argumentem, usprawiedliwiającym zygakowatość linii w prowadzeniu naszego teatru miejskiego. Pytamy się wreszcie publicznie p. dyr. Trzecińskiego, czy prawdą jest, że ani p. Żmijewska, ani panowie Szymański i Szyncler nie wrócą na przyszły sezon do teatru im. J. Słowackiego w Krakowie? Pani Żmijewska jest bardzo wybitną artystką, panowie Szymański i Szyncler są artystami o dużych walorach a p. Szyncler okazał się też reżyserem niezwykle sumiennym, pracowitym i pomysłowym. Jakże potrafi p. Trzeciński usprawiedliwić to pominięcie tak świetnych sił artystycznych?

Spodziewamy się, że p. dyr. Trzeciński da nam jasną i stanowczą odpowiedź i nie pominie milczeniem tej sprawy, jak to swego czasu uczynił z p. Sosnowskim. Krzywda wyrządzona temu wielkiemu aktorowi sceny polskiej dotychczas nie została naprawiona, p. Sosnowski swego już bileusza zamykałnego tak płodną we wielkie czyny twórcze trzydziestokilkuletnią działalność aktorską, jeszcze nie święcił..

M. K.

## Wielka debata nad polityką zagraniczną Francji

**Briand o wynikach genewskich**  
(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 28. 5. (B) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby francuskiej deputowany Franklin Bouillon oświadczył, że wniósł interpelację w sprawie polityki zagranicznej ponieważ na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów rząd jednomyślnie wyraził Briandowi uznanie za osiągnięte w Genewie wyniki. „Ja — mówił Franklin Bouillon — nie mogę Briandowi wyrazić zaufania ponieważ poszedł za Henderssonem, który kwestję „Anschlussu“ potraktował jako kwestję gospodarczą. Tymczasem Briand powinien był odpowiedzieć, że „Anschluss“ jest w 20 procentach kwestją gospodarczą a w 80 proc. kwestją polityczną. Briand nie spełnił za tem obowiązku, jaki Izba na niego nałożyła“. Minister spraw zagranicznych Briand odpierając zarzuty odpowiedział: „Na ostatnim posiedzeniu Izba wyraziła życzenie w tym kierunku, by rząd podjął kroki przeciw akcji austro-niemieckiej. Obowiązek swój delegacja francuska spełniła wedle możliwości. Memorjał rządu francuskiego poruszył kwestję ze stanowiska prawnego, gospodarczego i politycznego, i podkreślił, że nie czyni żadnej różnicy między gospodarczą a polityczną niezawisłość

cią Austrii. Ze sprawa odesłana została do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, to nie jest żadną zdradą, lecz przyjętym zwyczajem.

Dalsza akcja austro-niemiecka została powstrzymana a dr. Schober oświadczył uroczystie że nie będzie prowadziła dalszych pertraktacji aż do czasu zadejścia decyzji Trybunału“. W dalszym ciągu swej mowy wspominał Briand o serdecznej przyjaźni jaka łączy Francję z zaprzyjznanionymi państwami na Wschodzie Europy i o zupełnem porozumieniu francusko-włoskiem, a wreszcie oświadczył, że nie da się sprowadzić z obranej drogi polityki pokojowej.

Po dalszej dyskusji deputowany Drouot z lewicy republikańskiej postawił wniosek o wyrażenie rządowi votum zaufania za prowadzenie polityki pokojowej, który to wniosek premier Laval przyjął i postawił od siebie kwestję zaufania. W głosowaniu nad pierwszeństwem wniosku lewicy republikańskiej i wniosku frakcji radykalnej, wypowiadającego się przeciw rządowi, wniosek frakcji radykalnej Izba odrzuciła 318 głosami przeciw 261.

wspinać się na szczyt góry. Ekspedycja ratunkowa dała im jednak znak, ażeby zaniechali zamiaru, gdyż jest to niebezpieczne. Prof. Piccard i jego towarzysz zeszli na dół i po spotkaniu się z ekspedycją otrzymali od niej gorącą herbatę i środki żywności. Obaj lotnicy mieli jeszcze nieco zapasów żywności przy sobie. Oświadczyli oni, że czują się zdrowi i że noc przebyli w goni doli.

### Znaczenie zbadania stratosfery dla nauki

W związku z próbą prof. Piccarda, warto zająć się nad znaczeniem zbadania stratosfery dla nauki. Konieczność dokładniejszego zbadania naukowego stratosfery, tj. części atmosfery ziemskiej leżącej powyżej 11 klm, narzuca się uczonej z wielu względów coraz bardziej, gdyż zależy od niego zbadanie niejednego problemu naukowego lub technicznego. I tak np. wystarczy wspomnieć, że obliczenia całkowitej słonecznej energii promieniującej, dokonane przez pomiary na powierzchni ziemi, grzeszą wielką niedokładnością, gdyż nie uwzględniają w sposób dostatecznie ścisły absorpcji promieni słonecznych przez całą warstwę powietrza, otaczającego ziemię. W jeszcze wyższym stopniu ten zarzut nieścisłości odnosi się do niedawno odkrytych promieni kosmicznych, które z tego samego powodu wogóle do powierzchni ziemi docierają w ilości badrzoskapej. Wreszcie zagadki powstawania zórz polarnych, pola elektrycznego ziemi itd. czekają swego rozwiązania.

—o—

### Akcja oszczędnościowa w Austrii

Wiedeń 28. 5. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu wniósł rząd zapowiedziane przedłożenie, upoważniające ministra skarbu do objęcia poręki państwowej za pożyczki, przyznane na rekonstrukcję i na bieżące interesy Austriackiego Zakładu Kredytowego pożyczający od dnia 28 maja 1931 r. Dla pokrycia ewentualnych wydatków, wynikających z poręki upoważniony będzie rząd do emisji obligacji w walucie austriackiej lub zagranicznej. Przedłożenie powyższe zostało natychmiast odesłane do komisji finansowej. Posiedzenie parlamentu zostało przerwane, aby dać komisji sposobność natychmiastowego załatwienia przedłożenia. Wedle dyspozycji dotychczasowych będzie ustawa dziś załatwiona przez Radę narodową, jutro zaś przez radę związkową.

Rząd przedłożył następnie radzie narodowej szereg projektów ustaw, związanych z akcją oszczędnościową, a mianowicie: ustawę o podatku od wyższych pensyj, ustawę o znizeniu poborów funkcjonariuszy państwowych jak też i emerytów w drugiej połowie 1931 r. o 5 procent.

—o—

### Nowa ekspedycja do Bieguna Północnego na Zeppelinie

Moskwa 28. 5. PAT. Około 20 lipca br. ma przybyć z Berlina do Leningradu sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin“, na którym towarzystwo Aerorarchiom organizuje ekspedycję do Bieguna północnego. W ekspedycji tej oprócz członków załogi Zeppelina, w składzie 30 osób, weźmie udział 30 uczonych, w tej liczbie 4 uczonych sowieckich na czele z wybitnym badaczem arktycznym prof. Samojłowiczem. W okolicach Bieguna północnego Hr. Zeppelin ma się spotkać z ekspedycją Wilkina, która inną drogą zdąża do bieguna na łodzi podwodnej. Lot Hr. Zeppelina ma mieć charakter lotu próbnego rekoncesansu i w zależności od warunków atmosferycznych może różnym zmianom.

### Nie emigrować do Honduras!

Warszawa 28. 5. ŻAT. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie o możliwości emigracji do republiki Honduras, „Jeas“ uważa za swój obowiązek przestrzec zainteresowane osoby przed przedwczesnym udawaniem się w drogę do tego kraju, nim nie nadejdą odpowiednie informacje z wiarygodnych źródeł, gdyż dotychczas nie jest wiadomo o widokach emigracji żydowskiej do Honduras.

## Szczegóły znalezienia balonu prof. Piccarda

Wiedeń 28. 5. PAT. O znalezieniu balonu prof. Piccarda w Alpach Oetzalskich, Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi następujące szczegóły: Ekspedycja ratunkowa dotarła o

godz. 10.30 do miejsca, gdzie balon zmuszony był wylądować, tj. na lodowcu Gurgler-Foerster. Prof. Piccard i jego towarzysz inż. Kipfer wysiedli już przedtem z gondoli i mieli zamiar

**ZDROJOWISKA**

**RABKA.** — Pensjonat „Światowid” — pod zarządem p. Weindlingowej, poleca pokoje słoneczne, z komfortem. — Kuchnia pierwszorzędna na maśle. Czerwiec Zł. 9 — zięci 50 proc. — P. T. urzędniczy zn.żki. 1495x

**RYTRO** urzecz letnisko położone wśród lasów nad Pocradem. „Esplanade”. Pensjonat-restauracja Henryka Paperlego uruchomiony od dnia 20 maja b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia w borowa, Elektryka, Jaz — dancing, plaża. W maju i czerwcu kosztuje pobyt dzienny, wraz z całym utrzymaniem Zł. 8. Za pościel kczy się osobno. Zgłoszenia przyjmie Zarząd Pensjonatu — „Esplanade” w Rytrze.

**KRANICA.** Pensjonat „Krakus” Borgenichtównej, obok Starych Łazienek. 30-dniowy pobyt kuracją, mieszkaniem, utrzymaniem, kąpielami taksa, opieką lekarską zł. 450 112997

**JORDANÓW—MALEJOWA.** Pensjonat Klapholz, położony najbliżej basenu kąpielowego i kortów tenisowych. Poleca na miesiąc czerwiec po znacznie niższych cenach, piękne, słoneczne pokoje, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Kuchnia wykwinna i rytualna.

**ZAKOPANE—Skibówki** piękne, umeblowane pokoje słoneczne, poleca Guttman, Willa „Wysieka”. Oddaje takowe również dla wycieczek.

**POSAD POSZUKUJĄ**

**SAMODZIELNA** korespondentka polsko-niemiecka, stenografująca i pisząca biegle na maszynie, z dłuższą praktyką, obejmie zastępstwo na czerwiec i lipiec, względnie stała posadę. Zgłoszenia pod „Rutyna 22” do Adm. „N. Dziennika” 824g

**ELEKTROTECHNIK** kwalifikowany, Żyd, poszukuje robót instalacyjnych w mieszkaniach. — Zgłoszenia pod „E. B.” Biało Błochowej, Kraków, Gertrudy 23. 827g

**Kostiumy kąpielowe**  
Zł. 2-90  
Zdobne  
Zł. 4-  
**WELNIANE**  
**ala Jantzen**  
Zł. 9'80  
**H. LICHTIG**  
Grodzka 1 Szewska 7

**SAMODZIELNY** i obeznany z praktyką prowincjonalną koncyjent, z kilkuletnią praktyką, poszukuje zastępstwa na czas wakacji od 1 czerwca. Zgłoszenia pod „A.” do Adm. „N. Dziennika” 850bp.

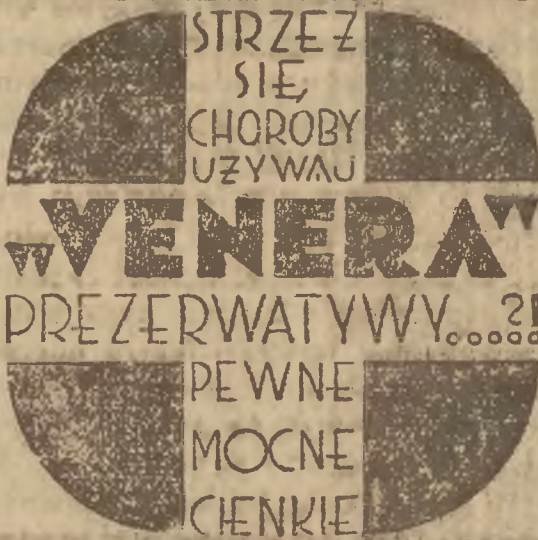
**PANNA** z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmienia posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka” do Adm. „N. Dziennika” 290x

**קראת התפוח והפינו את**  
**מאזנים**

**שבוועד לספרות** לבקורת ולדברי אמנות. הוציא ע"י אנגרת הסופרים העברים בארץ-ישראל והמרכז מסביבו את הסופרים העברים שבכל העולם.

מתקבלת החתימה לשנה השלישית (1931-1933) מחיר החתימה בחו"ל: לשנה (50 גליונות) — 6 דולר לחצי שנה (25 גליונות) — 3 דולר

החתימה מתקבלת כנהגה הראשית: תר"אב"ב ת. ד. 50 „Moznayim”, P. O. B. 50, Tel-Awiw (Palestine) „Ewer”, Płomankie 6-8, Warszawa: אצל:



**TROCHE HUMORU**



Artysta — duchem nieobecny.

**LOKALE**

**PIĘKNY** pokój przy ulicy Grodzkiej, z łazienką do wynajęcia. W Zawoj 2 pokoje bez kuchni do wynajęcia. Zgłoszenia: Dr. Krengel, Grodzka 32

**PIĘKNY** osobny pokój dla panienki tamto do wynajęcia. Zgłoszenia pod „35 złotych” do Adm. „N. Dziennika”. 819bp

**POKÓJ** umeblowany — frontowy, z osobnym wejściem, dla dwóch panów albo młodego małżeństwa do wynajęcia od czerwca br. Wiadomość: ul. Brzozowa 12, III, piętro, m. 13. 710g

**WOLNE POSADY**

**ZDOLNA BIELIŹNIARKA** poszukiwana od zaraz do pracowni „Ogniska Pracy”. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną i zdolną się. Zgłoszenia tylko od godz. 8-3 przy ul. Mikołajskiej L. 9, II. piętro.

**POSZUKUJE** się zdolnej praktykantki do pracowni krawieckiej. — Zgłoszenia od godz. 8-3 do „Ogniska Pracy” przy ul. Mikołajskiej 9, II-gie piętro

**PRZYJMĘ** 5-ciu chłopców do praktyki. Kolejno wcy mają pierwszeństwo Zgłoszenia: F. Horowitz, Kraków, Zaczę 6. 1494x

**OSOBY** do towarzystwa starszej pani, umiejącej gotować poszukuje: Kraków, Rynek gł. 11, właścicielka domu. 1491er

**SPRZEDAŻ**

**PLACHY** nieprzemakalne, płótno żaglowe, imitacje skóry do celów automobilowych. — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i finoleum Fischman, Kraków, ul. Grodzka 13. 1184x

**OKULARY OD SŁOŃCA** tamto, wielki wybór — Löffler, Kraków, ul. Kolejek 1. 810g

**RÓŻNE**

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Katarzyna Kuśnierz. 829g

**UNIEWAŻNIA** się zgubiony indeks W. S. H. Kraków, na nazwisko: Edward Silbiger. 830g

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**STOW.** Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko” (Biuro Pośrednictwa Pracy) poleca bezpłatnie kwalifikowanych korepetytorów do wszystkich przedmiotów w zakresie szkół powszechnych, średnich, guwernerów oraz nauczycieli języków. Zgłoszenia przyjmuje się w Żydowskim Domu Akademickim (Przemyska 3 — Telef. 107-64) w godz. od 7-9 wecz. Tamże przyjmie się zgłoszenia akademików poszukujących pracy 1048x

**Reklama** **dźwięnią handlu**

**Tow. ubezpieczeń na życie „PENIKS” we Wiedniu**

Rozwoj Towarzystwa od 1913 r.

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Srodki gwarancyjne
1913	K. 224,887.549.—	K. 9,733.268.07	K. 60,502.808.81
	Z. 404,797.587.—	Z. 17,519.882.52	Z. 108,905.055.85
1926	Z. 1,333,629.617.—	Z. 61,852.157.35	Z. 186,635.520.55
1927	Z. 1,749,299.673.—	Z. 79,614.509.20	Z. 240,460.609.39
1928	Z. 2,234,869.644.—	Z. 106,846.283.09	Z. 302,639.089.96
1929	Z. 2,738,445.900.—	Z. 136,384.104.17	Z. 372,015.221.79

W roku 1930 przybyło nowych ubezpieczeń na Z. 793,880.000.— (wzrost w porównaniu od r. 1929 o Z. 44,500.000.—) Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. Z. 3,293,000.000.—

Filje w Polsce:

Kraków, Gertrudy 8. Tel. 102-73 i 133-18 Lwów, Kościuszki 8 Cieszyn, Niemiecka 1 Bielsko, Kolejowa 2

**Oddział K. K. L. na Zach. Małopolską i Śląsk w Krakowie, ulica Gertrudy L. 8**

**RENUMERATA:** w Krakowie i na prow. miesięczna. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośn. do domu " " 6'70 " " 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową " " 6'60 " " 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'60 " " 30'00

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obłożenia jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadawaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.  
**CENY** w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1' — Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.